



NASZA DROGA

THE NEWSPAPER FOR POLES IN AUSTRALIA

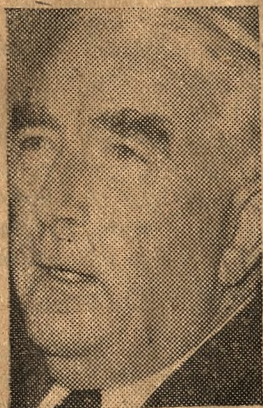
ROK XI Nr. 1 (232)

ADELAIDE, 14 styczeń/January 1962 r.

CENA/PRICE 1/-



POLSKIE OKRĘTY WOJENNE W POBLIŻU AUSTRALII Z KRAJU WOJNA O N. GWINEE ? AUSTRALIA W POGOTOWIU



Premier Menzies



Mapka sytuacyjna Indonezji



Prez. Dr. Soekarno



Min. spr. zagr.
Subandrio

Wytworzona sytuacja w ostatnich dniach na Wyspach Indonezyjskich postawiła Australię w obliczu największego kryzysu dyplomatycznego od czasu Drugiej Wojny Światowej.

Jeżeli pozostająca pod wpływami komunistycznymi Indonezja zdecyduje się na atak i grabież holenderskiej zach. części N. Gwinei, Australia zadeklaruje pomoc dla broniących się Holendrów.

Australijska generacja została zawiadomiona o alarmującej sytuacji, która w każdej chwili może zamienić się w konflikt zbrojny. Szefowie sztabów poszczególnych broni planują posunięcia Australii w wypadku tego konfliktu.

Nota Premiera Menziesa

Powagę sytuacji przedstawia Premier Menzies w swej nocie dorocznej w Kanberze Ambasadorom — Indonezji i Holandii, podkreślając, że Australia została "wstrząśnięta" przygotowaniem akcji zbrojnej i zamiarem złamania przyrzeczenia przez Indonezję, iż ta nie użyje siły zbrojnej w sprawie posiadłości holenderskiej na N. Gwinei. Stanowisko Rządu w Kanberze zostało podyktowane m. in. i tym słusznym faktem, że połowa wielkiej wyspy N. Gwinei pozostaje pod opieką i administracją Australii.

Indonezja pragnie zdobyć

Indonezja, rozłożona na wyspach pomiędzy Azją a Australią, o 96-cio milionowej ludności, przeważnie robotniczej i rolniczej biedoty, trzymana jest w ryzach skomunizowanego reżymu, kierowanego przez prezydenta Dr. Soekarno i głównych jego pomocników:



Gen. Nasution



Mr. Calwell

min. Subandrio i gen. Nasution'a. Kierownicy ci zamiast zagospodarować olbrzymie i bogate wyspy — Sumatrę, Borneo, a szczególnie Celebes, wydają niemal ostatnie wyciśnięte grosze od zbiedzonego Indonezyjczyka — na najróżniejszy sprzęt wojenny, aby utrzymać swój prestiż i zdobyć kawałek ziemi, której gospodarz przynosi nie rozwój, a prymitywizm.

Należy podkreślić, że stanowisko Australii w sprawach N. Gwinei jest

jasne i jednolite. Przywódca Austral. Partii Pracy, Mr. Calwell potępił publicznie zamiary Indonezji i nazwał prez. Soekarno "nowym Hitlerem".

Polskie okręty wojenne przybyły

Fakty te, nas Polaków, osiadłych tu w Australii, oczywiście interesują bardzo żywo, tym więcej że w wypadku otwarcia się teatru wojny u wybrzeży Australii, może nie odległym od nas przyjdzie "powąchać prochu", którego zapach dla wielu z nas jest dobrze znany.

Ale sprawa ta ma i inny aspekt. Bo oto w ostatnich dniach przybyły do Indonezji, zakupione polskie krążowniki i polskie łodzie podwodne i masy innej broni, łącznie z czeskimi odrzutowcami, aby wesprzeć tow. Soekarno w agresji dla zachowania "pokoju" i apetytu.

Nikt z nas nie może być z tego powodu dumny. Jest ta sprawa przykra, bo Naród polski w mazołę buduje Kraj nie na to, by na tajny rozkaz Moskwy wspierać czerwonych piratów indonezyjskich i wysyłać im okręty wojenne z polskimi załogami, które, chcąc czy nie chcąc, mogą się znaleźć na pozycjach naprzeciw nas samych.

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA składamy

Przewielebnemu Ks. Rektorowi,
oraz Wielebnym Księżom,
PP. Prezesom Organizacji Polskich,
i poszczególnym Członkom Zarządów,
P. T. Korespondentom i Współpracownikom,
oraz wszystkim Szan. Prenumeratorom
i Sympatycznym naszym Czytelnikom
za przesłanie nam
i serdecznych i wspaniałych
życzeń z okazji
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
NASZEJ DROGI

na rutynę, od prywatnego, pięknego lokum p. M. Ukleji (v-prez. Polonii) na stadion K.S. Polonii, stąd do Grupy Tanecznej inż. Mordwinowa, potem do Obozu Harcerskiego nad morzem, do Domu Dziecka Polskiego, Księży i Siostr, to znówu do adelaidskiego "Sing - Sing", gdzie przebywa dwóch naszych chłopaków na dożywocie, do garaży — gdzie pędzi żywot nasza doświadczona losem biedota, aby następnie odetchnąć powietrzem pracowni artystów naszych: Ostoji — Kotkowskiego, oraz Wł. i L. Dutkiewiczów. Wkońcu uczta — przyjęcie u Kombatanów i Wieczór Autorski w Domu Polskim.

Dzwonki kościelne dzwonią — Andrzej w sercu Adelajdy!

Andrzej Chciuk zdobył serce Adelajdy!

Gdy tylko przybył samolotem z Perth'u na lotnisko Adelajdy i gdy jeszcze nie powitali go należycie — dr. Sobolewski (redaktor Naszej Drogi), oraz pp. Małecki i Zarzycki (u których zamieszkał), a już sympatyczna reporterka "The Advertiser'a" w towarzystwie fotografa, zasypała go pytaniami i na drugi dzień "wyrębała" artykuł "Polish Writer likes Australia". Był to dobry omen.

I zaraz we wieczór był honorowym gościem na Noworocznym Balu K. S. Polonii. Ponad 1.000 osób obojga płci, sto zastawionych stołów, dwie specjalne orkiestry, i dwadzieścia urodziwych księżniczek "Polonii". Pp. Perczak, Zawadzki i Hauser, najstarsi z Zarządu "Polonii" pełnili honory Gospodarzy.

Co się stało? Bomba sympatii wybuchła.

Wybór Królowej Balu — "Miss Polonii 1962". Wydział sędziów ogłasza wyrok.

I powołuje p. Andrzeja Chciuka do przeprowadzenia ceremonii koronacyjnej "Miss Polonii" pięknej Krysii Ogónowskiej i wręczenia upominków księżniczkom, wśród których pierwsze miejsce zajęły — Basia Mąka i Danusia Kolečka.

Z miłym uśmiechem i godnością nakładał na głowę szczęśliwej wybranki

koronę — przy hucznych oklaskach tysięcy widzów i przy śpiewie "sto lat" dla niego.

A potem — walc dla Miss Polonii, która tańczyła z prezesem Perczakim,



Andrzej Chciuk

a dla p. Andrzeja orkiestra zagrała jak to kiedyś bywało we Lwowie "Hulaj, bracie, hulaj, gdy harmonia gra." Zdobył Adelajdę — "na całego".

Następne dni, to nużąca praca — czyli "skakanie" samochodem od punktu do punktu, zgodnie z przygotowa-

Umowa Polsko - Amerykańska

Miedzy Polską a Stanami Zjednoczonymi została zawarta umowa w sprawie sprzedaży Polsce nadwyżek rolnych na warunkach kredytowych: Polska otrzyma 400 tys. ton pszenicy, 100 tys. ton jęczmienia, 24 tys. ton oleju sojowego oraz 10 tys. ton łoju. Łączna wartość wymienionych produktów wraz z częścią kosztów ich przewozu wynosi przeszło 44,6 milionów dolarów.

Około 50 mln. dolarów dochodu z Floty

Wpływy dewizowe polskiej floty handlowej, jakie wpłynęły w roku ubiegłym do skarbu państwa, wyniosły około 50 milionów dolarów. Informując o tym "Życie Warszawy" podkreśla, że prawie połowa tej sumy, to opłaty za przewóz polskimi statkami obcych towarów.

Wynalazca lampy naftowej

Dnia 7 stycznia br. odbył się w Krośnie Obchód 80 rocznicy śmierci Ignacego Łukasiewicza, wynalazcy lampy naftowej i nafty świetlnej oraz twórcy przemysłu naftowego.

Nowa Magistrała Drogowa

Łódź — Ostatnio przekazana została do użytku nowa szosa asfaltowa długości 166 km, biegnąca z Puław przez Radom, Opoczno do Piotrkowa. Nowa magistrała należy do najnowocześniejszych dróg w Polsce. Koszt budowy drogi wyniósł 250 mln zł.

Polska trzecia w świecie

Biorąc pod uwagę tabelę najlepszych wyników w dziale lekkiej atletyki, Polska zajęła drugie miejsce w Europie, a trzecie w świecie (za USA i ZSRR).

Nowe wytwórnie mleka w proszku

W Krotoszynie (woj. poznańskie) otwarto wytwórnię mleka w proszku, która w przyszłym roku dostarczy 800 ton tego produktu.

Odnowienie Prenumeraty "NASZEJ DROGI"

Czeki, przekazy pieniężne "Money Order" lub Postal Notes na odnowienie prenumeraty prosimy przysyłać do: "Nasza Droga", Box 1864-P, G.P.O. Adelaide

W załączeniu przesyłam sh
na odnowienie prenumeraty "Naszej Drogi".
Imię i Nazwisko
Adres

Milk - Bar w City — Adelaide

Kawiarnia Adelphi i Bar Heidelberg (w City, róg King William i Pirie Str.), pomimo swoich dziwnych nazw — są uważane ze względu na sympatycznego właściciela (p. Bron. Gapsy) i polską obsługę za luksusowy polski lokal w City.

Ostatnio odkryto w City polski Milk-Bar, którego właścicielem jest p. Feliks Chamarczuk, b. żołnierz II-go Korpusu. Z braku reklamy (my Polacy często nie doceniamy reklamy — a szkoda), mało znany naszemu społeczeństwu, choć leży w punkcie bardzo ruchliwym i uczęszczanym.

Milk — Bar, ten, w którym można otrzymać wszelkie zakąski, chłodne napoje i różne słodycze, w którym znajduje się wygodne dla odpoczynku stoliki i fotele, oraz urządzenia chłodnicze — mieści się w lokalu niemal naprzeciw głównego wejścia do City — Central Market (Easter Roadway, 50) tuż obok głównego wejścia do City — Arcade.

Cieszyć się należy, że polskie przedsiębiorstwa licznie rosną — i zalecamy wszystkim załatwiających swe sprawy w Central Market (a takich jest setki) o odwiedzanie polskiego Milk-Baru — państwa Chamarczuków.



CO PISZĄ INNI....

POMOC DLA POLSKI

Powyższe zagadnienie ma sporo wspólnych cech ze sprawą pomocy USA dla Polski. I tu i tam są argumenty za i przeciw i te ostatnie bodaj że zaczynają przeważać. Dlatego nie od rzeczy będzie wrócić uwagę na artykuł, przed paru dniami zamieszczony przez "New York Times", a stojący w obronie Polski.

Oto treść artykułu:

Reżym polski, jak się należało spodziewać, stanął zdecydowanie przy Moskwie tak politycznie jak wojskowo w berlińskim kryzysie. W konsekwencji Stany Zjednoczone odłożyły załatwienie ostatniej prośby polskiej o dalszą pomoc gospodarczą. Byłoby źle dla obu stron, gdyby to miało doprowadzić do zerwania tych użytecznych kontaktów, jakie nawiązały się między obu państwami od końca roku 1956.

Polska znajduje się w obliczu niezmiernie trudnego problemu politycznego. Będąc — co najmniej w oficjalnych terminach — lojalnym członkiem bloku komunistycznego i Paktu Warszawskiego, Polska ma bardzo ograniczoną swobodę w polityce zagranicznej i musi iść za generalną linią Moskwy. Obecność armii sowieckiej w Polsce, geograficzne położenie Polski i krwawa lekcja, udzielona przez Moskwę Węgrom — wszystko to dyktuje kurs polityki polskiej. Ponadto, jeśli chodzi o Niemcy, znów geografia i ostatnie doświadczenia historyczne tłumaczą, dlaczego większość Polaków, komunistów i nie-komunistów, zwalcza naszą politykę wobec Niemiec i opowiada się za Niemcami podzielnymi. Silne i zjednoczone Niemcy bowiem natychmiast zażądałyby zwrotu obszarów, tworzących dziś zachodnią Polskę.

Przypominając, że ze wszystkich satelitów Polska ma stosunkowo największą wolność wewnętrzną, że posiada tradycyjne związki z Zachodem, dziennik kończy:

"Polska nie może spodziewać się odzyskania pełnej niepodległości w bliskim okresie czasu. Lecz nasza polityka wobec Polski może i powinna zmierzać do utrzymania starych cennych tradycji narodu polskiego, a szczególnie tradycji przyjaźni i ścisłego kontaktu z wolnym światem. Do tego celu potrzebna jest minimalna współpraca ze strony rządu. Gomułka, rzecz, od której rząd ten obecnie zdaje się uchylać. W każdym razie nie możemy spodziewać się, by Polska odwróciła się od komunizmu, narzuconego przez sąsiednią Rosję. Możemy natomiast podtrzymać związki tej wschodniej awangardy Zachodu z zachodnią kulturą w nadziei, że kiedyś Polska znów stanie się państwem niepodległym".

"Echo Ameryki"

Stachanowszczyzna POCHŁANIA MILIARDY

/FEC/ Po przeprowadzeniu przez reżym w Polsce nowych, stachanowskich norm pracy, poważnie spadła jakość produkcji. W roku bieżącym — jak informuje warszawski "Tygodnik Demokratyczny" — wypuszczono na rynek 617 tysięcy sztuk obuwia i odzieży, które "nie nadają się do użytku". Wartość strat oszacowana przez "specjalne komisje" wynosi 121 milionów złotych. W jednych tylko Śląskich Zakł. Obuwia w Otmęcie wyprodukowano aż 89,200 par takiego obuwia, a w zakładach przemysłu odzieżowego w Gliucholazach — 22,500 sztuk płaszczy nie nadających się zupełnie do użytku. Ponowna kontrola przeprowadzona niedawno w tych zakładach wykazała, że nadal wysyłają one na rynek towar stachanowskiej jakości.

"Czy powyższe przykłady — kończy "Tygodnik Demokratyczny" — świadczą o tym, iż nasz przemysł nie potrafi produkować pełnowartościowych artykułów? Nic podobnego. Eksportujemy wiele wyrobów naszego przemysłu, które znajdują słowa uznania. Ale eksport ten odbywa się pod groźbą zwrotu towaru. Niestety, polski krajowy nabywca nie może stawić takich warunków. Więc — dobre towary dla zagranicy, wątpliwe na rynek wewnętrzny... Doprawdy — mamy tego dosyć".

NIE PORADZI ANI POSEŁ ANI WOGÓLE NIKT NIEUDOLNOŚĆ KOMUNISTYCZNEJ BIUROKRACJI

Kraków /IC/, 18 grudnia 1961 r. —

Obok znamiennych wypowiedzi profesorów: Oskara Langego, Leopolda Infelda i Stanisława Ehricha, wystąpił również z żądaniem pewnej liberalizacji w ustroju socjalistycznym felietonista "Tygodnika Powszechnego", poseł z grupy "Znak" — Stefan Kisielewski.

Popularny Kisiel opisuje sprawę, z jakimi zwracają się do niego wyborcy w czasie jego "objazdów poselskich" po miasteczkach woj. warszawskiego. "Ludzie przychodzą prosić o zlepokowanie bruku, zasypywanie rowu, wywiezienie resztek materiałów budowlanych czy śmieci, o załatwienie zaciekającego dachu, remont walczącej się ściany, osuszenie piwnicy, postawienie przepięrzenia, o wycięcie drzew, uporządkowanie podwórek, wyrównanie ulicy.

Nikomu nie przyjdzie do głowy zrobić coś samemu: po pierwsze kosztuje, po drugie trudno o materiał, po trzecie nie wolno — przecież to państwowe.

Państwowe — a więc niczyje, zaś "niczyjóść" ta obwarowana jest szere-

giem przepisów, zakazów i kar, egzekwowanych z biurokratyczną a mściwą satysfakcją przez kiepsko płatnych, a więc z zasady nieżyczliwych światu pracowników Rad Narodowych. Wobec tego miasteczka nasze i osiedla stoją często bezpańskie, opuszczone i niczyje...

Zdaniem członka Prezydium Rady Powiatowej, towarzyszącego postowi podczas obchodzenia takiego zamienianego miasteczka: "Ludzie mają sporo fanaty, gdyby im pozwolić robić i budować, miasto wyglądałoby zupełnie inaczej. Ale tak, to nikt się nie chce 'ujawniać' ani 'wychylać': zaraz przypieczęci się Wydział Finansowy i zacznie rozpytywać, a skąd masz pieniądze, a skąd masz materiał czy budulec, a jaka robocizna, rąbną podatek, domiar, grzywnę. No to każdy woli siedzieć cicho..."

Kisielewski próbował załatwić te sprawy, które początkowo wydawały mu się zabawne, ale szybko stwierdził, iż "nic na to nie poradzi ani poseł, ani wogóle nikt.

ILE ŻYWNOŚCI EKSPORTUJE REŻYM DO W. BRYTANII

/FEC/ Wśród krajów zachodnich Wielka Brytania zajmuje pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Polski. Eksport polski do tego kraju osiągnął w ubiegłym roku 98,9 milionów dolarów, wywóz zaś brytyjski do Polski — 88,9 milionów dolarów.

W "Iwnej części", blisko 3/4 polskiego eksportu do W. Brytanii, wysłał reżym artykuły rolno-spożywcze. "Na pierwsze miejsce — jak informuje warszawskie "Słowo Powszechne" — wysuwa się bekon, którego w 1960 roku zakupiła W. Brytania za ponad 30

mln dolarów. Potem idzie masło (14 mln dolarów), szynka w puszkach, jagody, grzyby, cebula świeża itp.

Według doniesień warszawskiej agencji PAP (1.11.61 r.) S. Jedrychowski, przewodniczący reżimowej Komisji Planowania po powrocie z Londynu oświadczył, że "strona brytyjska wykazuje dużą chęć dalszego rozwoju handlu z Polską i dąży do utrzymania tego miejsca, które obecnie zajmuje w handlu z nami, a nawet do znacznego zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych".

SZEREGI "ROSŃA" A CHŁOPÓW W PARTIIE PRZYBYWA

/FEC/ Centralny organ partii komunistycznej w Polsce, "Trybuna Ludu" pisze ostatnio, że podczas badania rozbudowy szeregów partyjnych na wsi, wyszło na jaw wiele wypadków zaliczania do grupy chłopów towarzyszy, zatrudnionych poza rolnictwem. Na przykład w powiecie tarnowskim na 118 towarzyszy, zaliczonych do chłopów, faktycznie jest tylko 46. Podobnie przedstawia się sprawa w innych powiatach, gdzie — jak stwierdza "Trybuna Ludu" — "większą część nowo przyjętych towarzyszy, wykazano jako 'chłopi', chociaż znajdują się oni poza rolnictwem". Są to przeważnie urzędnicy, instruktorzy, pracownicy leśnictwa i innych instytucji, oraz bezrolni rzemieślnicy i robotnicy zatrudnieni w fabrykach. Ponieważ mieszkają oni na wsi, dlatego w kartotekach i ankietach figurują, jako chłopci.

"To papierowe przekształcanie w

chłopów — pisze cytowany dziennik — trudno wytłumaczyć inaczej, jak pójściem na łatwiznę". Z przysłanych z terenu raportów i kwestionariuszy wiadać, że szeregi partii "rosną". Przypliw nowych kandydatów — zapewnia "Trybuna Ludu" — jest większy, niż w roku ubiegłym. "Tylko chłopów nie przybywa". Tymczasem "my chcemy mieć rolników w partyjnych organizacjach wiejskich, gdyż oni są na wsi siłą decydującą. Muszą to jednak być chłopci autentyczni, a nie ankietą malowani".

Wiadomo jednak powszechnie, że pracownicy fizyczni i umysłowi, zatrudnieni przez państwo w fabrykach, w różnych zakładach pracy, w biurach i urzędach jedynie w ostateczności głównie w obawie utraty pracy, decydują się na podpisanie deklaracji członkowskiej, podsuwanej im przez agitatorów lub wprost przez komitety partyjne.

UŁATWIENIA W OTRZYMANIU Św. RZEMIEŚLNICZYCH

(Ważne dla rzemieślników fachowców)

Wymagania kwalifikacyjne odnośnie uzyskania australijskiego świadectwa rzemieślniczego, tak zwanego "tradesman ticket" (właściwa nazwa: Tradesman's Certificate) w zawodach metalowych i innych, zostały ostatnio znacznie złagodzone. Na skutek tego wielu imigrantów, którym poprzednio odmówiono wystawienia świadectwa lub którzy nie posiadali odpowiednich dokumentów zawodowych, wymaganych do przeprowadzenia weryfikacji zawodowej na terenie Australii, może liczyć obecnie na pomyślny wynik starań w tym kierunku.

Na skutek długotrwałych starań i zabiegów New Citizens' Council of Australia (Rady Nowych Obywateli Australii) i wielokrotnych posłuchań u Ministra Pracy, w Canberra, p. McMahon, nowoprzybyli rzemieślnicy z Polski, posiadający tylko dwa lata szkole-

nia zawodowego (jak przewiduje program polskich Zasadniczych Szkół Zawodowych), mogą obecnie w specjalnych warunkach uzyskać australijskie świadectwo rzemieślnicze, uprawniające ich do wykonywania zawodu w Australii.

Praktyka zawodowa w Australii

Również i ci imigranci, którzy nie

PROBLEMY ŻYCIOWE

DYSKRECJA

— oznaka szlachetności

30 lat upłynęło. Miałem kiedyś przyjaciela, z którym żyłem blisko i z tą panią łączyło go bardzo dużo, a ja byłem powiernikiem dla niego i dla niej, przez co wiedziałem o wszystkim.

Nie wiem jak postąpić, żeby wiedział, że jestem dyskretny. Nic łatwiejszego, jak przy najbliższej sposobności podejść do tej pani, nawiązać z nią rozmowę, okazać serdeczność nawet i ani słowa o przeszłości. Tak, jakby spotkał Pan kogoś, z kim łączyły Pana dawniej towarzyskie stosunki. Musi Pan to zrobić zręcznie, żeby od razu wytworzyć atmosferę usuwającą wszelkie podejrzenia, że pamięta Pan o tym, co było.

Nic dziwnego, że ta osoba unika Pana. W młodości kobieta popełni czasem niejedną błąd, o czym później wolałaby zapomnieć. Ostatecznie na to jest się młodym, żeby robić błędy i powiem, że lepiej w młodości aniżeli na starość. Często takie głupstwa to pewnego rodzaju tragedia dla kobiety. Bywa, że dużo czasu upłynie zanim przyjdzie uspokojenie, równowaga, zanim życie wyrówna się, lecz uraz zostaje. Pani ta, mając teraz męża, rodzinę, życie swoje ułożyła i o tym co było zapomniła. Może nawet przyszło jej to z wielkim trudem.

I oto nagle — spotyka kogoś, kto znów łączy ją z smutnym dla niej okresem. Wszystko ożyło z powrotem. Ogarnia ją lęk, by ów świadek jakims słowem nie zburzył jej obecnego spokoju, nie zniszczył jej życia rodzinnego. Możliwe że nie tylko obawa przed dyskrecją, lecz sam widok Pana przypomina jej chwilę, o których wolałaby nie myśleć. Dlatego należy jej pomoc, należy ją uspokoić. Tamta sprawa miała miejsce dawno. Lata minęły, ta pani nie jest już młoda. Po co kobiecie starszej, żonie i matce przypominać przykre, może nawet i upokarzające chwile?

Jeżeli okoliczności tak się składają, że musi ją Pan widywać, niech biedna kobieta nabierze do Pana zaufania, niech wie, że znalazła w Panu dawnego przyjaciela, a nie wroga, jakim nieśety lubią być mężczyźni wobec kobiety, o której "coś" wiedzą. Jeżeli to jest powodem, że unika Pana, gdy zbliży się Pan do niej serdecznie i kontakt znów zostanie nawiązany — kto wie — może kiedyś sama zacznie o tym mówić? Było by to dużą ulgą tak dla niej, jak jak i dla Pana. Ale inicjatywa niech wyjdzie od niej. W podobnych przypadkach tak, jak należy zachować milczenie, tak decyzję należy pozostawić kobiecie. To o nią chodziło, nie o Pana, o jej życie, jej uczucia i przejęcia. A jeżeli nie zacznie mówić — mniejsza o to.

Jak wyczuwam z listu, chodzi Panu o to, by stosunki się ułożyły i żeby ta pani wiedziała, że może Panu ufać. To właśnie, jak powiedziałem, zależy znów od Pana zręczności i taktu, a przede wszystkim — miłosierdzia. Dla kobiety z tzw. "przeszłością" trzeba być wyrozumiałym. Mimo, że w tamtych latach zwierzała się Panu, nie wie Pan ile ją to kosztowało i ile bólu wtenczas doznała.

T. K.

posiadają żadnych zaświadczeń zawodowych z okresu przed przyjazdem do Australii, a mogą wykazać się 7-mioma latami pracy zawodowej w Australii przed dniem 31. 3. 1961 będą mogli obecnie bez większych trudności otrzymać świadectwa zawodowe.

Przyjdź! Jeśli potrzebujesz pomocy!

Australia's Largest Workers' Welfare Organization NEW CITIZENS' COUNCIL

STATE SECRETARY: J. F. WESOŁOWSKI

New Citizens' Council w Australii jest prawnie uznaną instytucją zrzeszającą w sobie wszystkich imigrantów.

ZALATWIA WSZYSTKIE SPRAWY: majątkowe, osobiste, ubezpieczeniowe i odszkodowawcze, oraz wszelkie interwencje w wypadkach pokrzywdzenia przez pracodawców. — Szybko, tanio i z pełnym rezultatem —

BIURA:

ADELAIDE, 38 Grenfell St. — budynek Switzerland Ins. Co., parter — w ostatnie dwie soboty każdego miesiąca, od godz. 9 — 1, osobiście lub telefonicznie. Tel.: 8-6525, 8-6526.
LOBETHAL, Vine St. — stałe biuro Sekretarza, czynne w dni robocze od godz. 11 rano do godz. 7 wieczór.
Telefon: Lobethal 176 (wywołać wpierw No. 503 — 1 prosić o Lobethal 176).

Wpisz się na Członka!

Oplata roczna £ 1.

MIESZKANIE W CITY ADELAIDE DO WYNAJĘCIA

Przyjemny mały pokój umeblowany z użyciem kuchni — £ 2.
29 Nelson St., City, lub tel. 3-6020

LONDYN PRZESTRZEGA POLAKÓW OBYWATELI BRYTYJSKICH

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało ulotkę informującą Polaków obywateli brytyjskich, o ich sytuacji prawnej w czasie pobytu w Polsce.

Ulotka wyjaśnia, że w myśl ustawodawstwa polskiego osoby, które nabyły inne obywatelstwo bez uzyskania zwolnienia z obywatelstwa polskiego, uznawane mogą być za obywateli polskich. Dlatego władze polskie mogą, jeśli zechcą, udaremnić takiej osobie przebywającej w Polsce z wizytą wyjazd. Władze brytyjskie nie mają wobec takich naturalizowanych obywateli możliwości skutecznej interwencji. Ulotka doradza więc Polakom, pragnącym udać się z wizytą do Polski, by w pierwszej kolejności uzyskać zwolnienie z obywatelstwa polskiego i odpowiedni dokument przedstawili w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zaleca dalej, by wzięli ze sobą kopię tego dokumentu a oryginał pozostawili w Wielkiej Brytanii.

Dalej Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że Brytyjki, które wyszły za mąż za Polaków przed 19 stycznia 1951 roku, to jest daty wejścia w życie obowiązującej obecnie polskiej ustawy o obywatelstwie, uważane być mogą w Polsce za obywatelki polskie, podobnie jak i ich dzieci, mimo, że urodziły się w Wielkiej Brytanii.

Dzieci te są wprowadzane według ustawodawstwa brytyjskiego obywatelami

brytyjskimi, jednakże ustawodawstwo polskie uznaje dzieci obywatela, który nie został zwolniony z obywatelstwa, za posiadające automatycznie obywatelstwo polskie, niezależnie od miejsca urodzenia.

Ulotka doradza wszystkim Polakom, naturalizowanym obywatelom pragnącym odwiedzić Polskę, by w pierwszej kolejności uzyskać zwolnienie z obywatelstwa polskiego. Władze brytyjskie mogą bowiem z powodzeniem interweniować w sprawie obywateli naturalizowanych, bawiących w Polsce, jedynie wówczas, kiedy dopełnili wyszczególnionych formalności.

Londonyński "Dziennik Polski" informuje, że liczni Polacy naturalizowani obywatele brytyjscy, którzy zwracali się do Rady Państwa o zwolnienie z obywatelstwa, nie otrzymali żadnej odpowiedzi z Warszawy.

W paszportach kanadyjskich obywateli naturalizowanych jest specjalna zakładka, wyjaśniająca, że niektóre państwa, w tym Polska, nie uznają zmiany obywatelstwa i dlatego władze kanadyjskie mogą nie udzielić im należytej pomocy w krajach ich urodzenia.

Jest to pośrednie ostrzeżenie każdego, iż wyjazd do niektórych krajów urodzenia połączony jest z pewnym ryzykiem.

U W A G A KACETOWCY!

Centralny Komitet b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych podaje do wiadomości

iż Wysoki Komisarz dla Uchodźców w Genewie przedłużył termin składania wniosków UNHCR Indemnification Fund z 31 grudnia 1961 r do

31 MARCA 1962.

Wysoki Komisarz podaje do wiadomości iż 13,000 wniosków wpłynęło do jego urzędu i że pierwsze wypłaty zostały już przeprowadzone. Dalsza wypłata odszkodowania nastąpi, gdy zostanie ustalona ostateczna liczba zakwalifikowanych wniosków.

Wysoki Komisarz jest zainteresowany w ustaleniu jak najwcześniejszej daty wypłaty odszkodowania. W in-

resie wszystkich b. więźniów jest, aby wnioski wpłynęły do urzędu w Genewie jak najprędzej.

Nowy termin pod żadnym warunkiem nie zostanie przedłużony!

Formularze wniosków można otrzymać u przedstawiciela Wysokiego Komisarza

U N H C R

Branch Office for Australia and New Zealand, Box 4030 G.P.O.

S Y D N E Y

lub z objaśnieniem w języku polskim pod adresem

E. Sembol

Box 1808 w G.P.O.

BRISBANE

ZAOSTRZENIE KONTROLI nad WOJSKAMI SATELITÓW Wspólne manewry armii Bloku Komunistycznego wykazały poważne braki.

KREML NIE MA ZAUFANIA DO WOJSK PAKTU WARSZAWSKIEGO, WIĘC "REORGANIZUJE" JE.

London — Sowiety zarządziły ściślejsze scilenie sił zbrojnych państw bloku komunistycznego z czerwoną armią, oczywiście pod dowództwem sowieckim, jak donoszą z kół dyplomatycznych za żelazną kurtyną.

Państwami tymi, związanymi t. zw. Paktem Warszawskim są: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Niemcy wschodnie i teoretycznie — Albania. Ich siły zbrojne pozostają pod dowództwem Sowieckiego marszałka Andreja Greckiego, który zeszłego roku zajął miejsce marszałka Iwana Koniewa.

Ścisłejsze związanie zostało postanowione podczas obrad 22-go walnego zjazdu sowieckiej kompartii w Moskwie, gdyż niedawno przeprowadzone wspólne ich manewry wykazały zasadnicze braki.

"Reorganizacja"

Według nakazanej reorganizacji, siły zbrojne satelitów sowieckich mają być przebudowane według wzorów czerwonej armii, a ich "koordynacja" z jej dowództwem ma być poddana rewizji, co w praktyce oznacza ostrzejszą kontrolę Sowieców. Widomym znakiem tego było odroczenie zwolnień z wojska w państwach satelickich, mimo że żołnierze w nich odsłużyli już 2-letnią służbę wojskową.

Nie mają zaufania

Jak mówią informacje z za żelaznej kurtyny, Sowiety nie mają zaufania do sprawności i lojalności wobec nich armii państw satelickich. Armie te liczą łącznie 800,000 do 1,000,000 wojska, a uzbrojone są w najbardziej współczesną broń przeważnie dostarczoną przez Sowiety, jakkolwiek Polska i Czechosłowacja wytapiają również różne jej rodzaje.

Siły Satelitów

Według ostatnich informacji, armia polska liczy około 220,000 wojska, a posiada około 2,000 czołgów i najnowsze pościgowce. Armia Czechosłowacji liczy 180,000 wojska, w tym 2 dywizje pancerne i 3,000 czołgów, Węgry — 90,000 wojska, Bułgarii — 150,000, a Niemiec wschodnich co najmniej

110,000, nie mówiąc o wojskach bezpieczeństwa, uzbrojonych podobnie jak armie regularne.

Kwestia zaufania

Armie satelickie, powiada "Newsweek" w związku z manewrami państw Układu Warszawskiego, mają stosunkowo mało przydział broni pancernej, ciężkiej artylerii i nowoczesnego lotnictwa, natomiast głównie piechotę. Najnowszą broń rezerwują dla siebie Sowiety.

NAJCIEKAWSZE...

Potężny "Saturn" wystrzelony próbnie

Najpotężniejszy pocisk — rakietą USA, a zapewne świata — "Saturn", wysokości 162 stóp, wagi 460 ton, został wystrzelony z pełnym powodzeniem z Cape Canaveral.

* * *

Aktywny był tylko pierwszy człon tego olbrzyma o sile wyrzutowej 1300,000 funtów. Osiągnął on 95 mil wysokości i łukiem spadł do Atlantyku w odległości 200 mil od Cape Canaveral.

* * *

Dalsze człony tego olbrzyma były wypełnione wodą w ilości 23,000 galonów, jako balast.

* * *

"Saturn" przygotowywany jest do wystrzeliwania próbnymi satelitów w kierunku księżycą, a następnie człowieka w kabinie.

Wieża Babel

Rząd Iraku postanowił odbudować wieżę Babel.

Wieża Babel stała na miejscu dawnego Babilonu — w pobliżu irackiego miasta Hilleh — i częściowo została zniszczona w 479 roku przed N. Chr.

Rząd Iraku jest zdania, że posiadane przezeń dokumenty i plany pozwolą na całkowitą rekonstrukcję wieży, którą rozpoczną już w najbliższych tygodniach.

ROSJĄ RZĄDZI PARTIA licząca 5 procent ludności

LONDYN — ANGLIA — Choć Partia Komunistyczna ma w Sowietach najwyższą władzę, ilość jej członków dochodzi tylko do 5 proc. ich ludności. Według danych oficjalnych liczy ona 8,700,000 zwyczajnych i 1,300,000 członków kandydatów, gdy Sowiety liczą około 200,000,000 ludności.

W teorii, walny zjazd partii, na który przybyło do Moskwy 4,345 delegatów, jest jej władzą najwyższą, w praktyce jednak aprobuje on tylko raporty przygotowane przez centralny komitet i prezydium.

NAJCIEKAWSZE

Największym pałacem świata jest pałac papieski w Watykanie. Pokrywa on powierzchnię 13 i pół akra i obejmuje 1,400 pokoi, kaplic i kurytarzy, z których najstarsze sięgają 15-tego w. Biblioteka Watykańska posiada około 700,000 drukowanych książek i 70,000 manuskryptów.

Największe boisko futbolowe w świecie znajduje się w Rio de Janeiro w Brazylii, mogące pomieścić około 180,000 widzów. Rów szer. 9 stóp zabezpiecza graczy od tłumu.

Stanowisko dla ex-Prezydenta

Prezydent Kennedy oświadczył, że jego poprzednik b. prez. Eisenhower podejmie specjalną funkcję w służbie dla państwa. Będzie on kierował organizacją, której celem będzie zbliżenie innych narodów do Ameryki. Na to tak ważne stanowisko gen. Eisenhower jest osobą najodpowiedniejszą.

Posunięcie to jest dowodem politycznej dojrzałości Prez. Kennedy'ego, która kazała mu odsunąć na bok różnice partyjne, kiedy w grę wchodzi dobro państwa i narodu.

**Pewność — zaufanie —
dogodne warunki
DIAMOND MOTORS Ltd**
194 Torrens Rd., Craydon Park.
Tel.: 46-2610, po godz. 78-2045

CENTRAL Home Supplies

90 Grand Junction Rd. Rosewater, S. A.

Tel.: 4 3450

Właściciel: D. BEREZINSKI

Prosimy nas odwiedzić!

Luxaflex

TWI-NIGHTER

The World's Finest Venetians
Fabricated under Licence by FLAVELS



Nowoczesne zasłony

TWI — NIGHTER

nadają powabny wygląd
oknom.

Niezależnie od ich piękna
zapewniają one regulację
dopływu światła i powie-
trza i całkowitą dyskre-
cję wnętrza.

- ★ 200 rodzajów kolorów
- ★ 11 wspaniałych nowych wzorów
- ★ Elastyczne aluminiowe części składowe
- ★ Niebrudzące się plastyczne taśmy.

SPRZEDAJEMY:

Radioaparaty.

Telewizje.

Meble drewniane i stalowe

Dywany

Linoleum

Płytki na podłogi

Ozdobne lampy

Wiatraki do bielizny

Rowery i t. p.

Puch, pierzyny, wsypy.

NAJDOGODNIEJSZE

WARUNKI

Depozyt — minimalny!



KSIEŻNICZKA MAŁGORZATA W NOWEJ SYTUACJI

Siostra Królowej Elżbiety II, księżniczka, Małgorzata, zwana popularnie w świecie "Princess Margaret", była przez długi okres czasu osobistością cieszącą się największą sympatią i popularnością zarówno w W. Brytanii, jak i we wszystkich krajach należących do Wspólnoty Brytyjskiej, a m. in. i w Australii. Ona b. często reprezentowała Królową, szczególnie w wyjazdach za granicę i jej też często przypadła w udziale reprezentacja Rodziny Królewskiej na wielu ceremoniach.

Z chwilą wyjścia zamąż za nadwornego fotografa, p. Antony Armstrong — Jones, zwanego "Tony'm, który obecnie otrzymał tytuł lorda, oraz z chwilą urodzenia syna (wicehrabiego Linleya) rola Księżniczki zdecydowanie przeszła na młodą księżniczkę Aleksandrę, córkę Księżny Kentu.



Księżniczka Małgorzata

Księżniczka Małgorzata, jeśli chodzi o jej sytuację materialną, należy do bogatych kobiet świata, aczkolwiek nikt dokładnie nie zna jej fortuny. Wiadomym jest oficjalnie jedynie to, że otrzymuje, zgodnie z konstytucją państwa, pensję roczną w sumie £ 18,850, czyli ok. £ 90 tygodniowo. Jej zaś majątek osobisty i dający dochody — jedni obliczają na £ 125 tys., inni na £ 325 tys.

MORALNA MODA

Moda krótkich sukni i wielkich dekolatów nigdy nie święciła tak wielkich triumfów jak obecnie. Od kilkunastu miesięcy ludzie... przywykli tak bardzo do tej mody, że widok odsłoniętych kolan kobiecych, nikogo nie razi. Czasem spódnica odsłoni również kawałek uda, lecz i to nie budzi u mężczyzn większego zainteresowania jak widok dolnej części łydki w czasach, kiedy suknie sięgały ziemi i zamykały kurz uliczny.

Nie zamierzamy tu dyskutować, jaka moda — krótka czy długa — jest dla kobiet wskazana, ale niektórzy uważają, że moda dzisiejsza zaczyna przekraczać zasady przyzwoitości. Kanonik włoski Peyron postanowił wykazać, że moda może być zarówno ładną jak i moralną, względnie "przyzwoitą" i dlatego zorganizował przy pomocy kilku krawców własny dom mody. Ostatnio zaangażował 23 modelki (manekiny) celem przedstawienia publiczności strojów kobiecych, pochodzących z jego wytwórni. Przedstawione suknie nie miały dekolatów, sięgały znacznie poniżej kolan, a specjaliści i krytycy oce-

nili, że kolekcja jest dosyć elegancka, a przede wszystkim nie może obrażać zbyt moralnych osób.

Ocena krytyków była przychylna, lecz niestety kobiety włoskie nie kupiły ani jednej sukni z kolekcji kanonika Peyron i nieszczęśliwy reformator mody musiał zlikwidować swe przedsięwzięcie, pogrążony po uszy w długach.

Kąpiel upiększająca

Kupując pomarańcze pamiętajmy, że skórki należy zbierać i suszyć na ciepłej kuchni lub w piecyku, powoli, aby się nie spaliły, po tym mniej więcej dobrą garść skórek, składać do płóciennego woreczka. Woreczki włożyć do odpowiedniego naczynia, zalać 2-3 kwartami zimnej wody i gotować na wolnym ogniu pół godziny. Odwar ten wlać do wanny z wodą, której temperatura zależna jest od stanu naszego zdrowia. Po wejściu do wanny, trzeba posiedzieć kilka minut spokojnie, aby olejki eteryczne, jakie znajdują się w skórkach, mogły podziać na naszą skórę, drażniąc zakończenia nerwowe, co znów ma wpływ na ogólny stan zdrowia, a tym samym na jedność i piękność skóry.

Humor i satyra

ACH, TE KOBIETY

1. Dama Nr. 1: "Po raz trzeci mężczyzna zламаł mi serce!"

Dama Nr. 2: "To znacznie lepiej, niż pozwolić, by się nudziło".

2. Przyjaciółka Nr. 1: "W jakich okolicznościach poznałaś swego drugiego męża?"

Przyjaciółka Nr. 2: "W bardzo romantycznych. Przechodziliśmy przez aleję z moim pierwszym mężem i wtedy mój obecny mąż przejechał go ślicznym Cadillac'em. To był początek naszej miłości".

S. ROSTENKO

15, GOUGER St., ADELAIDE (naprzeciw Firmy "MOORES")
Z POWODU WYPADKU SAMOCHODOWEGO — Biuro moje było nieczynne przez 5 miesięcy.
PRZEPRASZAM ZA TO WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH.
OBCENIE PODJĄŁEM URZĘDOWANIE NORMALNE.
Posiadam do sprzedaży wiele pięknych domów, placów budowlanych, przedsiębiorstw handlowych itd.
Przeprowadzam wszelkie asekuracje,
Sprowadzam kontrakty, testamenty i wszelkie inne dokumenty.
Tel.: LA 5347, po godz. UM 2968

POLSKI TEATR LUDOWY w MELBOURNE

dał 2 przedstawienia z następującym programem.

CZĘŚĆ I.

Polskie obrzędy wiosenne

SCENA I. Z A P U S T Y.

Osoby:

Matka — D. Flis

Ojciec — W. Nalepka

4 córki — I. Pawłowicz, E. Pawłowicz, W. Brojer, Z. Flis.

3 kumy — C. Banin, J. Brojer, C. Gniot

Zapust — M. Skiba

Dworzanin — A. Jeleniewski

Żyd — J. Woźniak

Dziad — L. Kobylński

Koza — I. Brojer

Bocian — S. Flis

Cygan — Z. Gniot

Niedźwiedź — J. Gorący

Żur — J. Dobrzyńska

Rzecz dzieje się późno wieczorem w zapustowy wtorek (ostatki) we wsi Łowickiej.

Scena 2. Dyngus - Śmigus

Osoby:

Gospodyni — M. Gałska

4 dziewczynki — W. Brojer, Z. Flis, E. Dąbkowska, J. Brojer

Gospodarz — W. Nalepka

4 chłopcy — J. Gorący, Z. Gniot, A. Jeleniewski, J. Woźniak

Rzecz dzieje się w drugi dzień Wielkanocy we wsi Krakowskiej.

Scena 3. Maik - Gaik

Osoby:

Dziewczeta — J. Brojer, E. Dąbkowska, J. Dobrzyńska, S. Flis, J. Pawłowicz, E. Pawłowicz, J. Stank, H. Woźniak.

Chłopcy — J. Gorący, Z. Gniot, A. Jeleniewski, J. Woźniak.

Rzecz dzieje się w okresie Zielonych Świąt na Śląsku.

Część II

Wesele na Kurpiach

Odsłona I — Andrzejki

Odsłona II — Swaty

Odsłona III — Wieczór Dziewiczy

Odsłona IV — Wesele

Osoby:

Anna Młoda — I. Sliwińska

Pan Młody — J. Skiba

Matka — D. Flis

Ojciec — T. Ostrowski

Staroscina — C. Bakin

Starosta — W. Nalepka

Swatka — J. Brojer

Swat — W. Stępień

Chrzestna — M. Gałska

Siostry — J. Brojer, S. Flis, E. Gorczyca, H. Gniot

Brat — Z. Gniot

Druchny — K. Gendreau - Osewegg

E. Mrongovins, I. Dobrzyńska, J. Stank, O. Sachronok

Drużbowie — M. Skiba, J. Gorący, A. Jeleniewski, J. Woźniak

Piesek Burek

Rzecz dzieje się we wsi Kurpiowskiej.

Opracowanie tekstów, układ muzyczny, projekt strojów i dekoracji — L. Chramcow

Choreografia — K. Gendreau - Osewegg

Muzyka, światła — S. Kurek

Kierownik sceny — L. Carrington

Kup już teraz BLOK — letniskowy!
Depozyt od £ 50.

Załatwia w jęz. polskim — znana społeczństwu polskiemu

L. PESTEROWA

w Biurze Lic. Land Agents

Willmore & Randell

30 Pirie Street Adelaide

Tel.: 8-6011 Po godz. 968062

MURRAY HILL & CO. LTD.

Licensed Land Agents

Murray Hill Building, 318 - 320 King William Street
(Róg Carrington St., budynek Kings Ballroom) A D E L A I D E

Biuro reprezentuje P. Michael LASHCZUK, ass. Director — znany od wielu lat naszemu społeczeństwu.

Załatwia sprzedaż i kupno domów, parcel budowlanych i wszelkich nieruchomości — udziela również porad.

Telefony: 8 - 4851, 8 - 4890.

Po godzinach: 71 - 8234

KATOLICKI

Zakład Pogrzebowy

W.P. CASHELL

52 Castle Street, Parkside, S.A.

Tel.: 7-4501

Pierwszorządna obsługa!

Dla ubogich zniżki!!!

Uwaga! Kursy Jazdy



SAMOCHODOWEJ

Paul Matiukas

TELEFON: 45-5054

1 GODZINA — £ 1

Instrukcje w jęz. polskim
Nauka na nowym typie Holdena
Instruktor przybywa pod dom lub na wskazane miejsce
EGZAMIN GWARANTOWANY

Kursy Samochodowe P. Matiukas są najbardziej godne polecenia.

A. Lewulis



WYDAWANY W OKRESIE ROKU SZKOLNEGO

**"GLOBUS"**

Rakowski House

PORT ADELAIDE, S.A.
P. O. Box 97
Tel.: 4-2612**PRZEDSTAWICIELSTWA:****P. K. O.**

Nasze paczki i przesyłki najszybciej docierają do klientów.

RUCH

Polskie czasopisma stale na składzie przyjmujemy prenumeraty.

POLSKIE LINIE OCEANICZNE

Podróżuj wygodnie polskim statkiem.

Najbliższy odjazd z Adelaide M. V. "Djakarta" — 2 lutego 1962, oraz

PO NAJNIŻSZYCH CENACH STATKAMI — FLOTTA LAURA.

ODDZIAŁY — AGENCJE:

"GLOBUS" — 43 - 53, Elizabeth St., Melbourne. Tel.: 62 5757.

"SPOLEM" — 62 Tapleys Hill Rd., Royal Park, S. A. Tel.: 42426

**KSIĄŻKA**
POLACY W AUSTRALII I OCEANII
1790 — 1940LECHA PASZKOWSKIEGO
powinna trafić do każdego Polaka w Australii.Treścią książki są dzieje emigracji polskiej w Australii i Oceanii.
Książka liczyć będzie 320 stron — 68 fotografii.Cena książki:
w Australii £ A. 3/7/0 — w Nowej Zelandii £ St. 2/12/6.
Ogłaszamy PRZEDPLATĘ
w Australii £ A. 2/4/6 — w Nowej Zelandii £ St. 1/15/0.
Śpieszcie z zamówieniami — nie odkładajcie ich do jutra!
Zamówienia kierować (w funtach angielskich) doB. ŚWIDERSKI
20 QUEENS GATE TERRACE
LONDON, S. W. 7.w funtach australijskich
prosimy kierować do
POLSKA GSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
P. O. Box 7, Mt. Waverley, Victoria*****
The ATLAS DRIVING SCHOOL
79 Currie Street, Adelaide
składa życzenia pomyślnego Nowego Roku, oraz życzenia bezpiecznej jazdy — wszystkim swoim byłym i obecnym Klientom.
*******E. P. ROLAN**

Licenced Land Agent — Tłumacz

51, Grenfell St., ADELAIDE, SA

● Sporządzanie testamentów.

● Wyrobienie dokumentów podróży wizy dla Polski i obcych państw.

● Załatwianie urzędowych i handlowych spraw.

● Pomoc w sprawach prawnych, rozwodowych i podatkowych.

● Legalizowane przekłady i tłumaczenia dokumentów, fotokopii i t. p.

● Fachowe sporządzanie formularzów podatkowych.

GODZINY BIUROWE

9 — 5, Soboty 9 — 11.30

TELEFON W 4948

15 proc. zniżki
od cen w City!PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD
KRAWIECKI DAMSKO — MĘSKI
W CITY**Edward JAKUBOWICZ**

182 Hutt St., Adelaide, Tel. 8-6408

Każdego dnia codziennie prywatnie

od 10-tej wieczór!

POSIADA NA SKŁADZIE galanterię i konfekcję męską. Wszelkie poprawki — bezpłatnie.

DRY CLEANING — czyszczenie

chemiczne i odświeżanie, wykonanie

1-sza klasa.

Parkowanie aut udogodnione na miejscu.

WIERŚE CZYTELNIKÓW**"GWIAZDA BETLEEMSKA"**

Oto Gwiazda Betleemska;

Dwa tysiące lat jest znana.

Ona właśnie nam wskazała,

Miejsce narodzenia Pana.

Wiodła Królów i ubogich,

Wiedzie również nas tą drogą.

Weźmy sobie ją za wskaźnik,

A znajdziemy łaskę bożą.

Myśmy tutaj poza Krajem,

Oddaleni tą przestrzenią.

Lecz jesteśmy zawsze razem,

Jedną myślą i natchnieniem.

Bo ta Gwiazda dla nas świeci,

I łądości nam przynosi

Ona idzie za Chrystusem,

I o łaskę dla nas prosi.

J. Szoka
Tasmania**Dr. J. Kryvowiaza****LEKARZ DENTYSTA**

Godziny przyjęć:

od 9-jej rano do 5-30 p. p.

w soboty:

od 8-30 rano do 12 w poł.

L. C. L. BUILDING (5-te piętro)
175 NORTH TERRACE.
TEL. LA 1297**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

FRANK J. SIEBERT LTD.

49 Wakefield Str. Adelaide

ORAZ

róg Port Rd i Earle Ave

Cheltenham — Alberton

Telefony: W 5571, W 5572

5/- za ogłoszeniePrzyjmuje się drobne ogłoszenia
w sprawach:

- sprzedaży i kupna domów,
- parcel budowlanych,
- samochodów, motocykli, rowerów,
- urządzeń domowych (mebli, lodówek, maszyn do prania, aparatów radiowych, telewizyjnych i t. d.),
- wynajmu domów i mieszkań,
- jakoteż w sprawach:
- udzielania lekcji,
- pomocy w nauce śpiewu i muzyki,
- towarzyskich,
- matrymonialnych i t. p.

Adres: NASZA DROGA,
Box 1864-P, G.P.O. Adelaide, S.A.**WŁAŚCIWI LUDZIE
NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU**

(Korespondencja)

W naszej pracy społecznej, jak zresztą w życiu w ogóle, liczy się przede wszystkim o to, kto zrobił, CZEGO dokonał, a nie jakie miał ku temu kwalifikacje. Jednak w pewnych okolicznościach dobrze jest wiedzieć, jakim to ludziom powierzaliśmy losy organizacji, czy instytucji, której jesteśmy członkami, tym bardziej jeśli ulokowaliśmy tam pewną (choć może niewielką) ilość swoich pieniędzy.

Taką sytuacją zaistniała właśnie w odniesieniu do Zarządu Spółdzielni DOMU POLSKIEGO w Melbourne. Potrzeba opublikowania tego rodzaju wyjaśnień wiąże się w moim przekonaniu (a jako długoletni sekretarz naszej Spółdzielni mam pod tym względem trochę doświadczenia) z poważnym i odpowiedzialnym zadaniem, jakie Walne Zebranie udziałowców na Zarząd ten nałożyło.

Sprzedaż Domu Polskiego, który posiadamy od wielu już lat, do którego przyzwyczailiśmy się i przywiązali, a co najważniejsze, którego wartość (t. zn. parceli) wzrosła od czasu kupna kilkakrotnie, oraz kupno innego odpowiedniego obiektu — to sprawy poważne, wymagające dokładnego przemyślenia i fachowego przeprowadzenia.

Jasne jest, że sam Zarząd niczego nie zdecyduje. Ostateczna decyzja sprzedaży i kupna zależeć będzie od specjalnie w tym celu zwołanego W. Zebrania. Ale wybrani przez nas Zarząd musi sam powziąć wstępne kroki. Musi umiejętnie pokierować reklamą sprzedaży, aby uzyskać jak najwyższą cenę (przy możliwie niskim "komisowym" dla pośredników, t. zw. agentów), a z drugiej strony musi mieć dobrze otwarte oczy i uszy w poszukiwaniu nowego, LEPSZEGO obiektu.

Wielu z nas "dreczy" zapewne pytanie: czy ludzie w obecnym Zarządzie Spółdzielni "nadają" się do tak poważnego przedsięwzięcia. Uwagami swymi pragnę rozwiać wszelkie pod tym względem obawy ze strony udziałowców Spółdzielni.

Członkowie Zarządu, acz niechętnie (autoreklamiarzami to już my Polacy nie jesteśmy) udzielili mi krótkich na ten temat wyjaśnień, do których również od siebie dodaję słów kilka.

Przewodniczącym Zarządu Spółdzielni jest p. Andrzej STASZEWSKI, znany udziałowcom ze swej kilkuletniej już pracy w 3 kolejnych zarządach (wiceprzewodniczący). Wojna zastała go w gimnazjum Mickiewicza w Warszawie, skąd pochodzi. Jako ochotnik przeszedł kampanię wrześniową, poczym przetrwał się do Francji, gdzie walczył w szeregach 2 Dywizji. Internowanie w Szwajcarii poświęcił na dalsze studia: ukończył polskie liceum w Wetlikon, a następnie wydział leśny na Politechnice w Zurychu.

Po przyjeździe do Australii w 1950 r. nie wahał się zacząć od pracy fizycznej, rozumiejąc, że bez dobrej znajomości angielskiego nie ma szans na znalezienie pracy w swym zawodzie. Po krótkim jednak czasie zostaje przyjęty do C.S.I.R.O., gdzie od 10 lat pracuje naukowo w dziale przeróbki drzewnej. Jako ceniony fachowiec zostaje również technicznym doradcą przemysłowym i to nie tylko na terenie Wiktorii, ale całej niemalże Australii, którą zna obecnie jak przysłowiową "własną kieszeń".

Poza pracą zawodową bierze żywy udział w akcji społecznej na terenie CSIRO, która pod tym względem jest jedną z najlepiej zorganizowanych instytucji w tym kraju. Tam niewątpliwie zdobył praktyczną cechę Australijczyków załatwiania wielu spraw "od ręki", co przeniesione na teren Spółdzielni bardzo usprawniło pracę Zarządu. To on właściwie uruchomił kantinę w Domu Polskim i przeprowadził jej rejestrację, podobnie jak i sali, z czym poprzednio mieliśmy wiele kłopotu. Nie było chyba "sprawy urzędowej", której p. Staszewski nie byłby w stanie z miejsca załatwić. Nigdy nie "przegapił" najbliższej nawet okazji, która mogłaby wpłynąć na rozwój Spółdzielni. On to na ostatnim Walnym Zebraniu Spółdzielni śmiało przedstawił cele, jakim służyć winien Dom Polski, nie

tylko jako lokal, ale jako instytucja, która powinna mieć możliwość finansowania większości polskich akcji społecznych.

Jako jeden z niewielu w dziejach Spółdzielni, nie tylko że zgodził się na dalszą kandydaturę, ale podjął się misji utworzenia nowego Zarządu, co mu się z powodzeniem udało.

P. Stanisław KUKAWSKI, A.I.P.M. (Aust.), A.A.I.M., jako wiceprzewodniczący wszedł do zarządu Spółdzielni po raz pierwszy (nie licząc bardzo krótkiego "zastępstwa" 3 lata temu), ale od wielu już lat, jeszcze z terenu Niemiec, pracuje z najlepszymi wynikami wśród Starszego Harcerstwa. W dziedzinie zawodowej jest fachowcem w sprawach organizacyjnych, będąc szefem personalnym dużej firmy samochodowej, a równocześnie pełnym członkiem (associate) Australian Institute of Management i członkiem wiktoriańskiej Federacji Pracodawców. Ponadto ma odpowiednie kwalifikacje i wiele doświadczenia w sprawach ekonomicznych i handlowych, jako doradca w dziale przepisów przemysłowych i członek związku fabrykantów (Vic. Chamber of Manufacturers). P. Kukawski jest w trakcie opracowywania specjalnego artykułu na temat celów i zadań przyszłego Domu Polskiego.

P. Tadeusz Ćwiertnia z racji swego zawodu (dyplomowany kierownik administracyjny) i stanowiska kierownika sekcji ogłoszeniowej C.S.I.R.O., jest chyba najbardziej predestynowany do pełnienia funkcji sekretarza Spółdzielni, którą też z chęcią przyjął.

Urodzony we Lwowie, wojnę spędził w niemieckich więzieniach (Pawiać) i w obozach koncentracyjnych. Podobnie, jak dotychczas wymienieni, bierze czynny udział w australijskim życiu zawodowym, będąc członkiem wiktoriańskiego oddziału Institute of Management, oraz polskim doradcą finansowym znanej firmy inwestycyjnej.

Odpowiednie stanowisko skarbnika Spółdzielni objął ponownie znany na tutejszym terenie społecznik — p. Marian STRASZYŃSKI. W ciągu swego niespełna 10-letniego pobytu w Melbourne, pełnił on funkcje skarbnika w szeregu organizacji społecznych, w tym 2 lata w Spółdzielni i po roku w Związku Polaków w Vic. i w Kole A. K.

Poza żywym zainteresowaniem pracą społeczną, w której p. Straszynski brał udział już w czasie wojny (R.G.O.), a po wojnie w Czerwonym Krzyżu, ma on odpowiednie kwalifikacje jako absolwent Wyższej Szkoły Handlowej (WSH), z paroletnią praktyką jako inspektor kosztów w dziale żeglugi rzecznej. Obecnie pracuje w wydziale statystycznym w Department of Railways. Na terenie Spółdzielni (w czasie kadencji inż. T. Podgórskiego) wprowadził po raz pierwszy praktyczny budżet utrzymania Domu Polskiego w oparciu o stałe dochody, płynące z wynajmu lokali organizacjom.

Najmłodszym jest p. Andrzej Alwast, znany szczególnie wśród młodzieży, działacz harcerski. Przyjechał do Australii wraz z matką i starszym bratem w 1949, mając zaledwie 9 lat i zrobił tu gimnazjum, otrzymując tzw. leaving. Znając pierwszorzędnie język angielski (i polski, czego nie można nieestety powiedzieć o wszystkich jego rówieśnikach) pracuje obecnie w biurze imigracyjnym.

Od 1952 zajmuje różne funkcje w Hufcu Harcerzy w Wiktorii, oraz (jako jeden z założycieli) jest czynnym członkiem Pol. Stow. Filatelistycznego.

W Zarządzie objął on stanowisko II sekretarza; ma pod opieką całą kartotekę, co w organizacji tych rozmiarów co Spółdzielnia, jest zadaniem dość trudnym i odpowiedzialnym.

* * *

Tym pięciu ludziom powierzaliśmy na następny rok kierowanie naszą Spółdzielnią. Możemy być pewni, że z zadaniami tego wywiążą się jak najlepiej, pod warunkiem jednak, że wszyscy udzielimy im należytego poparcia.

Bo ra losy Spółdzielni i Domu Polskiego nie jest odpowiedzialny wyłącznie Zarząd, ale również WSZYSCY UDZIAŁOWCY.

(—) Tomasz Ostrowski

KRONIKA KATOLICKA

Pod redakcją Ks. J. KUCZMAŃSKIEGO

FATIMA

ROZDZIAŁ VI

Lucja zaczęła rozumieć, co Pani miała na myśli mówiąc: "Będziecie musieli dużo ocieplić". Nie dość, że jej matka w dalszym ciągu szydziła z niej i kajała ją, nie dość, że siostry raniły ją drwinami okrutniejszymi niż przypuszczali, ale każdy w Aljustrel zdawał się być przeciwko niej. Kiedy dreptała po brukowanej drodze, usłyszała jak jakaś kobieta odezwała się: — Gdyby to tylko była moja córka!... — A inna zauważyła: — Mocna dawka herbaty z pigwy położylaby kres tym wszystkim widzeniom! — Nawet małe dzieci krzyczały, kiedy przechodziła: — Hej Lucjo, czy Matka Boska będzie dzisiaj chodziła po chłachach?

A jednak mimo tych wszystkich drobnych prześladowań, były i pociechy. Pewnego dnia dwaj przejezdni księża zatrzymali się, aby z nią porozmawiać, dając jej zachętę i prosiąc o modlitwę za Ojca św. — Kto to jest Ojciec św.? — Jeden z księży wytłumaczył. I od tego czasu codziennie dzieci dodawały po trzy Ave do różańca w intencji papieża, następcy św. Piotra. Dodało im to poczucia ważności, kiedy pomyślały, że mogą zrobić coś z tak daleka, żeby pomóc Namiestnikowi Chrystusa. Pomyśleć, widzialna Głowa Kościoła! A Franek! Ile on dawał pociechy! Zdawał się nie tylko przyjmować cierpienia, ale kochać je tak jak święci, którzy idą śladami Ukrzyżowanego.

— Matka Boska powiedziała nam, że będziemy musieli dużo cierpieć — mówiła. — Mnie to nic nie szkodzi. Ja będę cierpieć, ile tylko zechce. — Albo kiedy Lucja była blisko płaczu, na myśl o złym traktowaniu w domu i poza domem, powiedział: — Nie przejmuj się. Czyż Matka Boska nie mówiła, że będziemy musieli dużo ocieplić? — I Lucja znowu nabierała ducha.

Inną cechą świętych, którą Franek zaczął okazywać po objawieniu się Pani, jest umiłowanie samotności. Pewnego majowego ranka pozostawił obie dziewczynki przy owcach i wdrapał się na szczyt wysokiej skały.

— Wam nie wolno tu przychodzić — zawołała z góry. — Zostawcie mnie samego!

Dzień był słoneczny i rześki. Lucja i Hiacynta zaczęły gonić za motylami. Kiedy już miały tego dość, zapomniały zupełnie o Franku i nie myślały więcej o nim, aż poczuły głód i uprzytomniły sobie, że minął już dawno czas posiłku. On wciąż jeszcze był tam na górze, leżąc bez ruchu na szczycie skały.

— Franek! Franek! Nie zejdziesz tu na dół zjeść obiadu?

— Nie, jedzcie same!

— A zamówić różaniec?

— Potem.

Kiedy Lucja zawołała go powtórnie, odpowiedział przekornie: — To wychodźcie tu się pomodlić.

Dziewczęta nie dążyły za wygraną. Wdrapały się na szczyt, choć podrapały sobie palce i pokaleczyły kolana. Tam bez tchu, ale triumfujące spytały: — Coś ty przez cały ten czas robił?

— Myślałem o Boogu, który się smuci z powodu tylu grzechów — odpowiedział chłopak poważnie. — Gdybym Go tylko mógł uradować!

Przez kilka dni zapomniały o grzesznikach, oddane pasji życia, którą Bóg obdarzył wszystkie dzieci. Raz śpiewały wariację jednej ze starych piosenek o wiosnie:

Puszczek huka po nocy
I pragnie mnie przestraszyć.
Rozbierając się dziewczyna
Śpiewa przy świetle księżyca
A la la

Słowik na polu
Przez dzień cały śpiewa.
Turkawka w lesie grucha,
Nawet wóz piosenkę skrzypi
A la la

Casa Serra niby ogród
Przez dzień cały się uśmiecha,
A krople rosy błyszczą
Na górach.

A la la

Brzmiało to tak ładnie, że zaśpiewały jeszcze raz. Wtedy Franek sobie przypomniał:

— Nie powinniśmy tego więcej śpiewać — rzekł. — Od czasu, kiedy widziałem Anioła i Matkę Boską, nie bawi mnie śpiewanie.

(C. d. n.)

W centrum City - Adelaide — Polska Kawiarnia i Bar
(Właściciel Bronisław Gapsa)
ADELPHI COFFEE LOUNGE & HEIDELBERG BAR
róg Pirie Street i King William Street

Dr. J. LAWRYSZKO

b. ADWOKAT w Polsce i w Niemczech

Ustawowo zarejestrowane "BUREAU FOR NEW AUSTRALIANS"
56. Sheffield St. (97. Rugby St.), MALVERN (Adelaide), S. A., Tel. UA9608
Dojazd: bus Mitcham - Unley, stop 8.

ZAOSZCZEDZICIE CZAS, NERWY I PIENIĄDZE, jeśli w porę zasięgniecie w mojej kancelarii: **FACHOWEJ POMOCY PRAWNEJ. FACHOWE ZAŁATWIANIE** (Legal Arrangement) wszelkich spraw w Polsce: Sporządzanie **WAŻNYCH W POLSCE DOKUMENTÓW** (darowizny, kupna-sprzedaży, zrzeczenia się spadku, działów spadkowych, pełnomocnictw i tp) **FACHOWE** i zgodnie z przepisami w Polsce obowiązującymi sporządzanie dokumentów, potrzebnych do **SPROWADZENIA OSÓB Z POLSKI** i do **ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA PRZEZ PEŁNOMOCNIKA W POLSCE**.

POMOC TŁUMACZA: TŁUMACZENIA w sądach i urzędach, **FACHOWE** wypracowanie w języku angielskim materiału w sprawach procesowych, karnych cywilnych (rozwodowych, spadkowych, podatkowych, przy nieszczęśliwych wypadkach, kontraktach (kupna-sprzedaży, najmu, spółki i t. p.), sporządzaniu **TESTAMENTÓW**. — Legalizowane **TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW**.

Wszystkie sprawy załatwiam również w drodze korespondencji, zwłaszcza dla osób z prowincji, Victorii itd.

Urząduję codziennie (również w godzinach wieczornych). W sprawach pilnych przyjmuję i w niedziele. **DLA OSÓB BIEDNYCH — POMOC BEZPŁATNA**.

NAJWIĘKSZY POLSKI DOM WYSYŁKOWY

TAZAB of LONDON

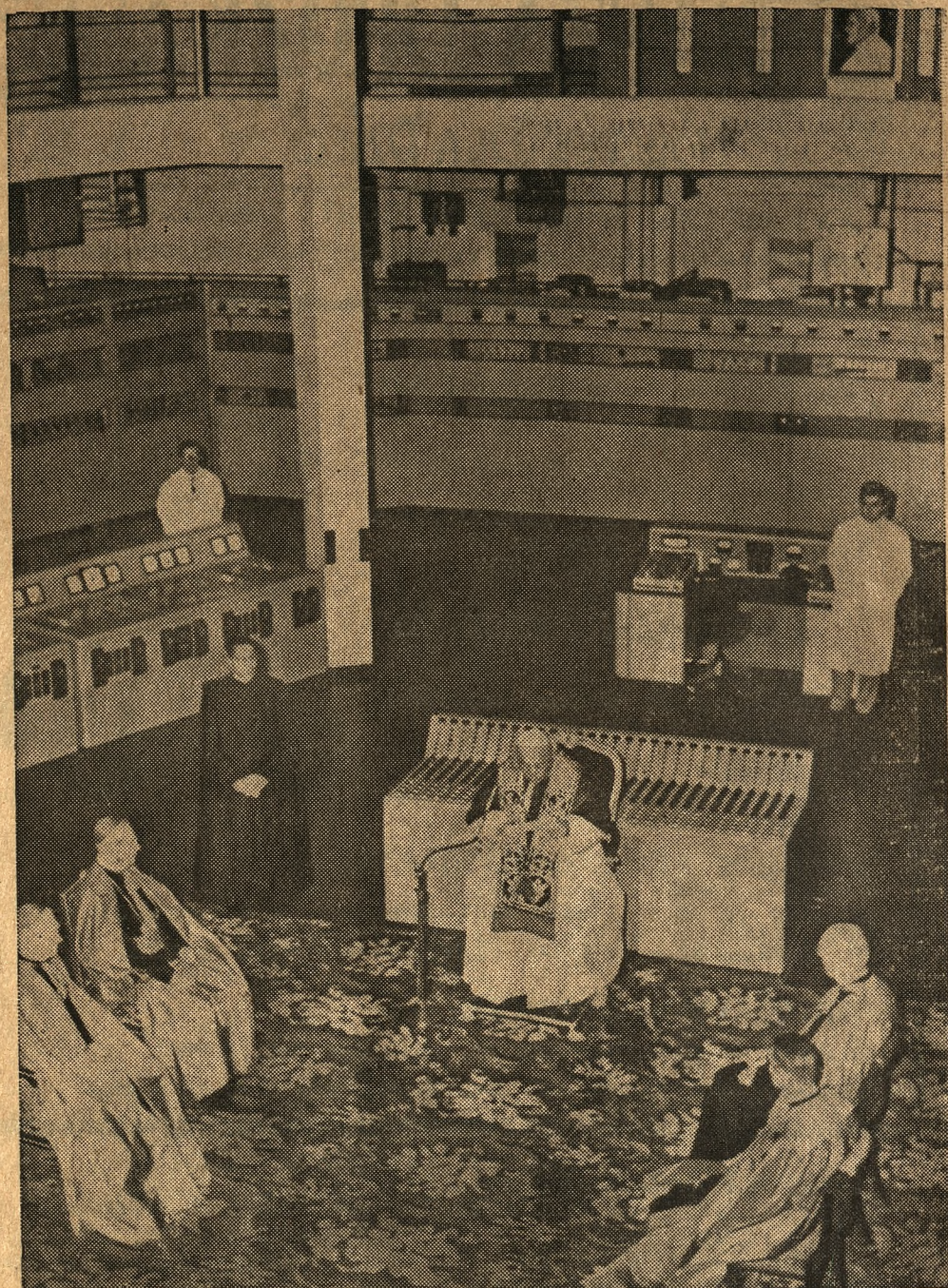
TAZAB HOUSE
22 Roland Gardens,
LONDON, S. W. 7.

Wysyłka Paczek do Polski i do wszystkich krajów na kuli ziemskiej ze składów TAZAB A w Londynie.

LEKARSTWA — TOWAR — ŻYWNOSĆ

Na żądanie wysyłamy nasz Komentarz do Nowej Ustawy Celnej obowiązującej w Polsce od dnia 15 listopada 1960 roku.

RADIOSTACJA W WATYKANIE



Ogólny widok wnętrza radiostacji w Watykanie, skąd Ojciec Święty, Papież Jan XXIII wysłał apele na cały świat.

Zdjęcie nasze przedstawia moment wygłoszenia przez Papieża — Apelu o Pokój Świata.

ODEZWA WIGILIJNA

KS. ARCYBISKUPA GAWLINA

RZYM /IC/, 18 grudnia 1961 r. — J. E. Ks. Arcybiskup J. Gawlina wydał odezwę wigilijną do duchowieństwa i emigrantów polskich. Wraz z życzeniami świętymi Ks. Arcybiskup wyraża swą wdzięczność Biskupom, księżom i siostram zakonnym pochodzenia polskiego za ich współpracę w Centralnym Komitecie Tysiąclecia Chrztu Polski.

Następnie zwracając swą myśl ku najbliższej przyszłości Ks. Arcybiskup pisał:

"Rok Nowy będzie bogaty w wielkie wydarzenia, da i Bóg, same tylko szczęśliwe. Wkrótce rozpocznie się Sobór Powszechny, który odnowi nas religijnie, odmłodzi metody duszpasterstwa i podniesie poziom świętości duchowieństwa i świeckich. Temu dziełu Ducha Świętego będzie oczywiście przeszkadzał duch zły, gdyż nie należy sądzić, aby "Szatan wyjechał na wakacje w obliczu wydarzenia tak doniosłego w życiu Kościoła jakim jest Sobór" (Ojciec Święty Jan XXIII). Spotęgujemy więc nasze modlitwy, aby Bóg

przez pokorną pracę swych sług udzielił świętemu Kościołowi nowej tężyzny życia i dynamizmu nowej ewangelii.

W całym świecie widać nadejście "nowej ery", do której ludzie dostosowują się raczej z naciskiem taktów niż z własnej decyzji. Osobiście jestem przekonany, że nasza Ojczyzna, zdając próbę ognia w sytuacji brzemiennej, przyswiedzi światu przykładem głębokiego ducha religijnego i społecznego. Nigdy duszpasterstwo polskie nie stało na tak wysokim poziomie jak obecnie. Usiłujmy więc Braciom w Kraju dorównać.

Zyczenia moje niech będą oświeczone łaską Nowonarodzonego Zbawiciela. Niech ten Nowy Rok będzie czasem postępu w powadze religijnej, świętości i miłości bliźniego. Życzę Wam błogosławieństwa Bożego dla Waszych rodzin, a zwłaszcza dla ukochanych dzieci, które tak świetnie się spisały, pomocy Bożej dla wszystkich poczynających zgodnych z wolą Chrystusa Pana i opieki Matki Najśw. na wszystkich drogach waszego życia i pracy."

Język polski we Mszy Świętej

Warszawa /IC/, 23 października 1961.

Na prośbę Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, złożoną w imieniu Episkopatu polskiego, Kongregacja Obrzędów udzieliła wszystkim diecezjom Polski indultu (zozwolenia) na szersze zastosowanie języka polskiego we Mszy świętej.

Na podstawie indultu: 1. W Mszach śpiewanych wierni mogą śpiewać "Gloria", "Credo", "Sanctus" i "Agnus Dei" w języku polskim. 2. W Mszach uroczystych zaraz po odśpiewaniu lekcji i ewangelii lektor, subdiakon i diakon mogą odczytać je po polsku.

3. W Mszach śpiewanych sam celebbrant zaraz po odśpiewaniu lekcji i ewangelii może je odczytać w języku polskim zwrócony do wiernych.

Przez powyższy indult uchylony został dla Polski zakaz śpiewania stałych części Mszy św. w przekładzie.

Indult udzielony Polsce nie jest wyjątkiem. Szereg krajów uzyskał indulty podobne a nawet szersze. Są to etapy

w staraniach o to, aby liturgia stała się z powrotem tym, czym była w zaraniu Kościoła, t. j. "dziełem ludu".

Ks. Prał. Strojny Konsultorem Komisji Soborowej

Rzym /IC/, 9 października 1961 roku.

W związku z przygotowaniem do zapowiedzianego Soboru Powszechnego, Ks. prał. Marian Strojny, dawniejszy rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, mianowany został konsultorem Papieskiej Komisji Kościołów Wschodnich.

Nominacja została ogłoszona w "Observatore Romano" dn. 3 września 1961 roku.

F. BIEDRZYCKI

Firma Krawiecka
DAMSKO — MĘSKA.
SOLIDNE WYKONANIE — CENY
UMIARKOWANE!
194 TYNTE Str. N-th. ADELAIDE
(naprzeciw 5 DN)
Tel.: 69646 po godz. 795036

Adelaide

Z życia Polskiej Macierzy Szkolnej w P. A.

Koniec roku szkolnego w Ottoway

"Polacy jako naród, sigdy nie zginą, bo gdziekolwiek znajdują się zdala od Ojczyzny, mówią po polsku i szanują swe obyczaje. Uczcie się dzieci języka polskiego, bo to jest język ojców waszych, Polskości i wiary katolickiej nie można rozdzielić. Jak długo zostaniecie Polakami, tak długo będziecie wiernymi katolikami", tak mówił Wiel. Ks. Proboszcz Darmofał do dzieci polskich ze szkoły PMS w Ottoway z okazji zakończenia roku szkolnego.

Po Mszy św. dzieci i rodzice zebrał się w dużej, jeszcze nie wykończanej, sali parafialnej, gdzie przed rozdaniem świadectw i św. Mikołajem przemawiał prezes PMS p. Kazimierowski, wręczając przy tej okazji nagrodę za pierwsze miejsce w Konkursie Wiersza Polskiego, go, następnie mówił inspektor szkółek PMS p. H. Lewicki, oraz p. Brzeziński, przewodniczący Koła PMS, który dziękował rodzicom i nauczycielstwu za ich wytrwałą pracę w nauczaniu naszych dzieci.

Kierownik Szkołki w Ottoway, p. Lorenz, mówił o wielkim wysiłku dzieci i nauczycielstwa, wskazując klasę 3-cią, jako jedną z najlepszych pod każdym względem, a więc: nauki, wytrwałości uczęszczania i aktywności we wszystkich imprezach.

Rozdaniem podarunków przez św. Mikołaja, Ottoway zakończył rok szkolny z uczuciem zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku wobec całego społeczeństwa.

Polska Grupa Taneczna

Polska Grupa Taneczna liczy obecnie 48 członków dorosłych, od 16 lat wzwyż, oraz 30 dzieci od 7 lat wzwyż.

Obecnie członkowie Grupy przygotowują się do występów na "ART FESTIVAL 1962".

Przy Grupie Tanecznej istnieje sekcja SZERMIEJSKA (florety), licząca 12 członków. Sekcja posiada własne floretty i sprzęt do szermierki. Wznowienie ćwiczeń nastąpi w dn. 1 marca.

Polacy zawsze byli dobrymi szermierzami — szkoda zaniedbywać tę dziedzinę sportu.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu POLSKIEJ GRUPY TANECZNEJ najserdeczniej dziękuję KOMITETOWI IMPREZOWEMU "BALU PRZEDFESTIWALOWEGO" w osobach: Tad. Zakroczymskiemu, St. Jędrzejczakowi (z Zarz. Zw. Polaków w P. A.), Fl. Whitholowi, J. Stefanikowi, Jack. Poczmanowi, Cz. Enkelmanowi (z Zarz. Stow. Australijsko — Polskiego) oraz Wł. Rogowskiemu za wręczenie sumy na rzecz Grupy Tanecznej w dn. 11-go listopada 1961 w Norwood Town Hall w kwocie £ 182/10/6½

Dar ten przeznaczony jest na uzupełnienie strojów Polskiej Grupy na Festiwal 1962 roku.

(—) M. Mordwinow
Kier. Grupy Tanecznej

Brisbane

Zakończenie roku szkolnego w Darra

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionym przez Wiel. O. Kasjana, Proboszcza parafii Matki Boskiej Zwycięskiej na Bowen Hill, a następnie w Domu Polskim, Stow. Polaków w Darra, gdzie odbyły się występy dzieci, przemówienia, rozdanie świadectw i wręczenie nagród.

Szkoła Polska w Darra jest najstarsza, od 9 lat trwająca, polska szkoła w Australii. Obejmowała ona w tym roku 70 dzieci. W historii tej wspaniale funkcjonującej szkoły pierwsze miejsce zajmuje niezaprzeczalnie miejscowa działaczka oświatowa, pani Adlerowa, założycielka i nauczycielka tej szkoły. Godnym podkreślenia jest fakt, że poświęciła ona wszystkie soboty przez długie 9 lat pracy szkolnej i wszystkie szkolne i polączone z oświatą polską uroczystości odbyły się dzięki jej pracy i poświęceniu, czym zdobyła sobie zasłużone uznanie.

W imieniu Stow. "Polonia" przemawiał Prezes, p. T. Stellmach, podkreślając doniosłość i konieczność nauki języka polskiego. Miła była chwila wręczenia przez cieszącego się wielką popularnością Prezesa, 10-cio szylingowych banknotów wyróżnionym uczniom, z poleceniem otworzenia oszczędnościowego konta w banku. Wyróżnieni zostali chłopcy: Jerzy Chmiel, Jan Rogosz, Jerzy Marczak i Klemens Osiecki.

Solowy występ śpiewaczy pani Rogoszewej, na pożegnanie siostry Noeli, byłej nauczycielki szkoły, oraz przemówienie p. F. Kowalskiego, prezesa Miejskowego Stow. Polaków, zakończyło tę piękną uroczystość.

Zakończenie roku szkolnego w Milton

Podobna uroczystość odbyła się w Domu Polskim w Brisbane (w Milton), również z okazji zakończenia roku szkolnego. Szkoła Polska w Milton jest mniej liczna, niż w Darra, lecz równie dobrze prosperująca. Istnieje ona od 3-ich lat.

Szkołka w Milton swój rozwój i powodzenie zawdzięcza poświęceniu i pracy trzech pań: J. Karczewskiej, kierownicze szkoły, Zofii Tarnawskiej, prezese Koła Rodzicielskiego, oraz młodzieńkiej Ani Adlerównie, nauczycielce i, o najpiękniejszy zbiegu okoliczności, córce działaczki i kierowniczki szkoły w Darra. Brawo — Aniu!

Za duszę s.p.

O. Myszkowskiego

W rocznicę śmierci niezapomnianego Ojca Hieronima Myszkowskiego młodzież harcerska, jak każdego roku, wzięła udział w nabożeństwie za spój duszy swego kapelana.

Wiadomości Domu Polskiego w Adelajdzie

IMPREZY DOMU POLSKIEGO

Zabawa taneczna w Town Hall, Hindmarsh, w sobotę, dn. 20 stycznia br.

SUNSHINE - Victoria

Betleem Polskie w Sunshine

Sekcja imprezowa K. S. Olympii St. Albans wystawiła z powodzeniem "Betleem Polskie", L. Rydla, na scenie nowoczesnej sali Mariana Hall w Sunshine, w 2gie Święto Bożego Narodzenia.

Wszystko to wypadło doskonale, tym więcej, że główne role: króla Heroda (b. zdolny młody aktor — amator p. Jurek Urbanik), Herodiatę (p. Irena Mazur) i Matkę Boską (p. Krystyna Grabowska) zostały oddane z wielkim uczuciem artystycznym i całkowitym powodzeniem, poczynawszy od ubogich pasterzy po przez trzech Króli, dygnitarzy nadwornych, arcykapłana, dworzan, paziów, straży przybocznych, do chórów anielskich, a w końcu i szatana.

Wiadomo, że "Betleem Polskie" Rydla — to zmasowanie w najpiękniejszych obrazach wielkiej ilości artystów na scenie, to zmasowanie najróżniejszych strojów, a wreszcie i najróżniejszych charakterystyk.

Szczególnie podobał się obraz trzeciego aktu z chórem aniołów i pasterzy

Hobart

MIGAWKI Z HOBART - TASMANIA

(Od stałego Korespondenta)

Wspólny Oplatek

Jeżeli ktoś nie mógł wziąć udziału we wspólnej Wigilii Związku Polaków w pierwsze święto Bożego Narodzenia, był w stanie dowiedzieć się o przebiegu uroczystości z powtórzonego kilkakrotnie dziennika radia tasmańskiego. Speaker podkreślił zwiększoną frekwencję polskiej społeczności w porównaniu z poprzednimi laty, obecność i przemówienie Arcybiskupa Hobart Dr. Younga, duży ilość dzieci w strojach narodowych i rozdanie licznych podarków przez św. Mikołaja. Jak jednak naszym dzieciom dzięki Bogu dobrze powodzi się w Australii świadczą zignorowane częściowo przez nie przedmioty pożądań dziecięcych wszystkich milusińskich świata — torebki z lącociami.

Walne Zebranie Karpaczyców

Duch tej ongiś najbardziej demokratycznej Brygady snuje się podziś dzień po przerzedzonych szeregach uczestników bojów afrykańskich. Mszą św. za dusze poległych kolegów w 20-stą rocznicę Gazali rozpoczęli dzień, a a dwuminutowym milczeniem ku czci tych, co spoczęli w piaskach Afryki, rozpoczęli obrady dorocznego zebrania.

Obecnych — 88%. Brak gadulstwa, kurtuazja, wzajemne zrozumienie stanowią prawie nieosiągalny gdziein-

Perth

Co się dzieje w Perth?

(Od wł. Korespondenta)

NIEZWYKŁA WIZYTA

Tym razem słyhać dużo i niecodziennie, bo mistrz A. Chciuk przyjechał do Perthu, a za nim, jak ogon świetny za kometa, wionęła poezja.

Czyżby sece oprze się pocie? Przyznaję, że, ujrawszy postać mistrza w naszym skromnym domu, z wrażenia spociałam się, a także musiałam kilka razy chrząknąć, żeby opanować drgające głosy. Widziałam wprawdzie niegdyś z bliska poetę Michańskiego, ale z tego spotkania pamiętam tylko nogi, reszta była za wysoko.

Z A. Chciukiem społeczeństwo polskie w Perth zetknęło się poraz pierwszy w Domu Polskim, gdzie mistrz miał ciekawą i dużo dający odczyt o polskiej nowoczesnej literaturze emigracyjnej i krajowej.

Na odczycie tym można było spotkać tych, którzy w życiu społecznym udziału nie biorą i ukazują się nader rzadko i to jedynie z powodu grubszych okazji.

Gościa powitał z całą przyjemnością prezes Zw. Pol. w Perth p. inż. E. Hardy, jako że sam z branży artystów.

Dyskusja, jaka się wywiązała po odczycie, rozplynęła się w herbatce, podanej na zakończenie przez gospodynię Domu, p. L. Matusiewiczową.

Święty Mikołaj

Następnym niezwykłym przybysem

dzień ideał dojrzałości społecznej w przeprowadzeniu obrad. Wysiłek finansowy Klubu wspomagał od lat kieszonki Związku Polaków, a te kilkaset funtów w kasie karpackiej podzieliło się, jak w przeszłości, na dwie części. Pierwszą, wspomaga się wdowy i sieroty po zmarłych kolegach, druga pozostaje w rezerwie — na ten sam cel.

W wyniku wyborów na 1962 rok prezesem został ponownie p. Ważny. Członkami Zarządu: pp.: Drelich, Firley, Pawlak, Matkowski, Firanek, Piłkuła. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Kobylec, Papuga, Hajduk.

Zebranie zakończono przyjęciem bez herbaty i kawy (to już grubo później) podczas którego odbył się konkurs śpiewu. Ryby, (ale nie Rybak) płacili kary, które w sumie kilkunastu funtów powędrowały nazajutrz do Lasek pod Warszawą, by tam chociaż na chwilę rozjaśnić twarzyczki tragicznie dotkniętym losem, ociemniałym dzieci.

Zasługą Tobrutczyków jest również, że namioty i łóżka na szkolny obóz w Carlton dostajemy od Australijskiej Armii za darmo. W jaki sposób zdołali przekonać sztab, że wszystkie dzieci biorące udział w obozie mają coś wspólnego ze Szczurami, należy już do ich magii nabytej na Czarnym Łądzie.

T. K.

— tym razem z nieba — był św. Mikołaj, który się zatrzymał w sali parafialnej przy konwencie Sacred Heart, Wincent St., dnia 9-go grudnia 1961 r.

Tym dzieciom, które męczy wątpliwość, czy to prawda z tym Mikołajem, czy tylko wymysł starszych, powiadam z całą powagą i z najgłębszym przekonaniem: św. Mikołaj jest! — A kto by chciał przeczyć temu zapewnieniu, niech się dowie, że są na świecie takie sprawy i takie nadzwyczajności, których jego ślimaczy umysł objąć nie jest w stanie.

W uroczystości tej wzięły udział szkoły sobotnie z Perth, Riverdale i z Ashfield. Św. Mikołaja reprezentował p. T. Podolak, znany aktor z Kółka Teatralnego.

Wielebnych Księż: pralata Dzieciola i Biełkowskiego, przew. Siostry oraz wszystkich obecnych — powitał Kurator Szkolnictwa Polskiego w Perth, p. Gumiński, poczym odbyły się popisy dzieci szkolnych: deklamacje, śliczne tańce i śpiewy, a nawet wystawiono skecz, pt. "Ja przecież mówię po polsku!"

Do tańca i do śpiewu przygrywał jak zwykle prezes Zw. Polaków.

Księdzu Pralatomu W. Dzieciolowi z okazji urodzin wręczono kwiaty, które Ksiądz z kolei ofiarował miejscowemu Kościołowi na ołtarz.

Wielki postrach wśród najmłodszych siał diabełek z wywieszonym sukienym jeżorem.

Wśród obdarzonych prezentami znalazły się także i polskie sieroty, które otrzymywały paczki z S.P.K.

Na zakończenie Koło Rodzicielskie zaprosiło wszystkie dzieci do stołów, gdzie się piętrzyły słodczyce, ciastka, owoce, orzechy, oraz chłodzące napoje.

Wieczór Literacki

Dnia 16-go grudnia u. r. w Domu Polskim odbył się wieczór literacki A. Chciuka, na który przybyli licznie Polacy, zarówno "czynni", jak i "bierni".

Słowo wstępne wygłosił prezes Zw. Polaków, p. inż. E. Hardy nie tylko z obowiązku, ale i z serca, poczym popłynęły wiersze, które przeniosły nas mocą talentu w dawny świat. Dla młodych to była tylko piękna liryka, dla starszych — ich własne, zabite życie.

"Jeszcze, jeszcze" — proszono, ile razy mistrz próbował zakończyć wieczór. W sukurs zmęczonemu przysłała p. Matusiewiczowa, gospodyni Domu Polskiego, podając herbatę i jeszcze "coś".

Jeżeli sam mistrz, czytając swoje utwory na zmianę z p. Fordymacką i p. Świdrem, wyraźnie był wzruszony, to co dopiero dziwić się nam, szarej masie?

A. Wiciak — Suchnicki

Uwaga Panie i Panowie!

Wykonujemy:

Karty wizytowe

200 szt. — od £ 1. 15. 0

Zaproszenia (pojed.)

300 szt. — od £ 3. 0. 0.

(składane)

od £ 4. 0. 0.

Papier firmowy

300 szt. - £ 4 — 500 - £ 5

1000 - £ 7 — 2000 - £ 11

oraz

Koperty firmowe

Cenniki

Programy

Reklamy i ulotki

Szybko i Tanie!

Zamówienia

kierować na adres:

NASZA DROGA

Box 1864-P, G. P. O.

Adelaide, S. A.

lub

35 Cator St., Hindmarsh

S. A. Tel.: 46-1827.

WYSTAWA OBRAZÓW

NOWOCZESNEGO MALARSTWA
w Domu Polskim, Torrens Rd., Woodville
w soboty i niedziele — wstęp wolny.
Przy tej sposobności odwiedźcie Dom Polski.

ZE ŚWIATA

U. S. A.

Org. Nar. Zjedn.

Generalny Sekretarz O.N.Z. U —
Thant wyznaczył 3-ch nowych sekretarzy.

Są nimi: Mr. Amahre z Nigerii, Mr. Loufi z Egiptu i Mr. Nosek z Czechosłowacji.

Indie



Indie pod rządami prem. Nehru, pragnące utrzymać stanowisko państwa całkowicie neutralnego i lubiącego pokój, zagarnęły przemocą małe portugalskie kolonie, w tym kol. Goa, w ciągu 3-ch dni. Ten niespodziewany akt agresji ze strony prem. Nehru (apostola pokoju) spotkał się z potępieniem Zachodu i aprobatą Rosji.

Guinea

Prezydent prokomunistycznego państwa murzyńskiego Gwini oświadczył, że nieudany zamach stanu był dziełem Marksistów i Leninistów z Moskwy i Francji.

Kongo

Stosunki dyplomatyczne między Belgią a Kongiem zostały ponownie nawiązane po zerwaniu ich przed 17-stu miesiącami.

Kuwait

Brytyjskie okręty wojenne jadą do Zatoki Perskiej, by ewentualnie bronić Kuwaitu, zagrożonego po raz wtóry przez Irak.

Zachłanny dyktator Iraku Kassem gromadzi nowe wojska na pograniczu. W obecnej chwili na terenie Kuwaitu znajdują się wojska arabskich sprzymierzonych państw, ale po ostatniej inwazji do Goa przez Indie postawa tych wojsk jest niepewna.

Stany Zjednoczone



Nowojorski "New York Mirror" podał, iż Mołotow nie obawiał się wrócić do .Sowie-
tów z Wiednia, ponieważ posiada on wszystkie dowody i dokumenty dotyczące systemu sowieckiego szpiegostwa, które umieścił w bankowym sejfie w Szwajcarii i które mają być podane światu do wiadomości w wypadku, gdyby "coś" się jemu, t. j. Mołotowowi stało.

Liban

Usiłowany zamach stanu zorganizowany przez grupę wojskowych został udaremniony przez szybką akcję głównych wojsk.

Sowiety

W marcu odbędą się w Sowiecie wybory do Najwyższego Sowietu (równoważnika parlamentu), składającego się z 1.376 członków. W głosowaniu na kandydatów, zamieszczonych na jednej liście partyjnej, weźmie udział około 140 milionów obywateli sowieckich.

W ubiegłych wyborach, odbytych przed 4-ma laty, wzięło udział 99,97% mających prawo głosowania.

Stany Zjednoczone

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Instytut Gallupa — Prez. Kennedy jest najwięcej uwielbianą osobistością przez naród amerykański; drugie miejsce zajmuje obecnie gen. Eisenhower. Z pośród kobiet pierwsze miejsce zajmuje od 13 - stu lat pani Eleanor Roosevelt.

PIĘKNE, oddzielne mieszkanie — 2 pokoje, kuchnia i łazienka (nieumeblowane), przy MAGILL RD., 205, MAYLAND, (Bus stop 6) — do wynajęcia od zaraz. £ 4. 5. 0

5-cio pokojowe mieszkanie ze wszystkimi udogodnieniami W CITY, 351 CARRINGTON ST. Pozycja — narożnik, nadaje się na załatanowanie biura lub sklepu. £ 6. 10. 0. tygodniowo

Prenumerata: roczna £ 1. 5. 0, półroczna 15/-
Zamieszczony poniżej kupon — prosimy wypełnić i przesłać wraz z należytością na adres:

"Nasza Droga", Box 1864-P, G.P.O. Adelaide, S.A.

KUPON

Niniejszym zamawiam prenumeratę "Naszej Drogi" na okres jednego roku (25/-), pół roku (15/-).
Należność szylingów przesyłam — Money Order, Postal Note (niepotrzebne skreślić).

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Albania

Porwali 2 łodzie podwodne

Według pogłoszek, krążących w Warszawie, a zanotowanych przez korespondenta dziennika "Le Monde", Albańczycy opanowali w porcie Włona dwie sowieckie łodzie podwodne. Nastąpić miało w chwili, gdy Rosjanie przystąpili do likwidacji swej bazy kilka tygodni temu, a to wobec zaostreżenia swych stosunków z Albanią.

Urugwaj



Na Konferencji Pan - amerykańskiego Komitetu Pokoju, mającego się zająć działalnością i infiltracją komunizmu w państwach Południowej Ameryki, w Urugwaju, ma być przedstawiony dokument, stwierdzający, że reżym prez. Castro na Kubie podpisał 72 paktów z państwami komunistycznymi w ub. roku.

ISKIERKI

Nie znam duszy zbrodniarza, ale znam duszę porządnego człowieka: okropność!

Uchodzić za idiotę w opinii kretyna — to wyszukana przyjemność.

Nic nie jest niemożliwe dla człowieka, który nie musi tego zrobić sam.

Nawet najczarniejsza godzina ma tylko 60 minut.

— Konsekwencją lekkiego życia bywa ciężkie więzienie.

WIECH LOWI RYBY

Wybrałem się na ryby. Koleżka jeden, niejaki Miętus, któren z rybnej branży nazwisko posiada i rybak jest, że rzadko poszukać, dawno już mnie do tego namawiał.

— Jeżeli o wiele chcesz sobie, Walek, nerwy uspokoić, tylko za pomocą rybołówstwa. Usiądziesz sobie nad wodą, na pływak będziesz kapował godzinami i tak się zrobisz spokojny, że by cię nawet ktoś w ucho wtenczas szturknął, ani się obejrzy.

Jako formalny obywatel, wszystko lubię robić przepisowo, to też zapisałem się do Stowarzyszenia Rybaków, otrzymałem legitymację, niedużą książeczkę, w której był leguramin, jak się trzeba w charakterze rybaka prowadzić. Zaraz na początku jest tam zaznaczone, że każdy rybny sportowiec musi stale i wciąż miarkie do mierzenia ryb przy sobie posiadać. Jeżeli o wiele ryba nie trzyma przepisowej długości, trzeba ją nazad do wody puścić.

Pożytyłem od jednego stolarza całówkę, zabrałem Gienie i pojechałem na te ryby.

Gienia nad brzegiem ustawiła z cegieł małą kuchenkę, rozpalila ogień, przygotowała sobie patelnię i ćwierć kila wyborowego masła. Ja muchę na haczyk, zarzuciłem wędki i czekamy.

Faktycznie, rybołówstwo niemożliwie uspokaja nerwy, a'e tylko przez pierwsze piętnaście minut, potem powolutku, nieznacznie zaczyna nas brać ciężka cholera, bo ryba nie bierze. Po godzinie trzęsłem się cały jak galereta nóżek przy widelcu, a Gienia także samo.

Jużeśmy chcieli zwinąć cały majdan i pojechać na dorsza po prowansalsku do rybnego baru. A to od razu, jak mnie wędka nie pociągnie, mały figiel do Wisły nie wleciałem, ale złapaliśmy ją z Gienią i na cztery ręce wyciągnęliśmy rybę z wody.

Musiada to być jakaś wariatka, że dała się takiemu niefachowemu rybakowi złowić. Mvśle sobie: "Może ją puścić, bo kto wie, czy umyślowo chodzę."

PRZEDSTAWICIELSTWO
NASZEJ DROGI w Melbourne
POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
UNIVERSAL BOOK COMPANY
P. O. Box 7, Mt. Waverley, Victoria
Przyjmuje dla Naszej Drogi:
— wszelkie ogłoszenia i reklamy,
— prenumeraty, oraz
dystrybuje pisma.



Zasadniczy Anglik: "Wszystko, co robimy, robimy w imię zasad".

Szczery Amerykanin: "Prawda. Lupicie kogo się da w imię zasad patriotycznych, obdzieracie w imię zasad handlowych i ciemiężycie w imię zasad imperialnych".

Bezrobotny Francuz: "Słyszałem, że trybunał administracyjny wydał jakieś straszne orzeczenie".

Kierownik związku zawodowego: "Niestety. Orzeczenie brzmi: "Bezrobotni nie mogą rościć pretensji do zasiłku, jeśli im się dowiedzie, że utrzymuje ich kochanka".

Naiwniak: "Co to jest zgagarina?"

Farmaceuta: "Jest to środek, powodujący sztuczny zachwyt, wynaleziony przez znanego fakira Chruszczowa".

ry rybę można łapać, leguramin nic o tym nie wspomina". Ale zrobiłem postanowienie jeszcze raz ją zmierzyć, czy chociaż przepisową długość otrzymuje. Gienia przystawiła do niej całówkę a ryba jak nie wyrznie Gieniuchne w kalotechnikę ogonem, jak nie poprawi mnie w morde; wyrwała się nam i chodu do wody.

Gienia chciała ją złapać i z tych nerw sama władowała się po szyję do Wisły. Ledwo żeśmy ją z inszemi rybakami na brzeg wyciągnęli.

Na drugi dzień mówię o tem Miętusowi, a on się sprzecza, że to wszystko dlatego, że łapać nie potrafię, i zaczął ze mną przeskolenie, co i jak trzeba robić. Kolejno mnie to wszystko objaśnił i znowu wybrałem się na ryby.

Wyszło jeszcze gorzej. Przychodzę do Miętusa i mówię, że nic nie złapałem.

— A robiłeś wszystko, jak ci kazałem?

— Rzecz jasna.

— Zaczepiłeś robaka?

— Zaczepiłem.

— Odsadziłeś się na trzy kroki od brzegu?

— Odsadziłem.

— Zamachnąłeś się?

— Jeszcze jak!

— Zarzuciłeś spływak daleko od siebie?

— Wiadomo.

— No i co?

— No i patrzę, że nic w rękach nie mam, wędka z całym nabojem Wisłą popłynęła.

Wiech

THE PUBLISHER & EDITOR:

Dr. J. Z. Sobolewski Tel.: 3-6020

436 Magill Rd. Kensington Gardens, S.A.

Administrator — E. Sochacki.

Redakcja — Tel.: 46-18 27.

Adres pocztowy:

Box 1864-P, G. P. O. ADELAIDE, S.A.

Printed by National Press, 35 Cator st.

HINDMARSH, S. A Tel. 46 1827

Kym Bonython - Opiekunem Doroczne Zebranie Stow. Austral. - Polskiego Oddz. w P. A.

zaakceptowało patrona Oddziału panna Kym Bonython.

Pan Kym Bonython jest synem niedawno zmarłego Sir Wellington — Bonython, zasłużonego działacza w Australii, który pierwszy był założycielem gazety "Advertiser" i fundatorem wielu budynków użyteczności publicznej jak Bonython Hall, Art Gallery itp. — oraz jest kuzynem Ministra Emigracji p. Downer M.H.R.

Mgr. Maria Groele - Malczykowa

Hon. Sekretarz

Z AUSTRALII

Davis Cup znowu w Australii

Australia odniosła wspaniałe zwycięstwo nad Włochami w rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo świata, zdobywając Davis Cup. Należy podkreślić, że w tegorocznych rozgrywkach, Australijczycy wyeliminowali najlepszych tenisistów 47-miu krajów, biorących udział w zawodach i jako najlepsi "rakietciarze" w świecie zdobyli Davis Cup 17-ty raz na przestrzeni 60—ciu lat.

Australijscy Murzyni

Zwiedzających Australię afrykański dziennikarz, murzyn, określił australijskich aboriginów, jako ludzi z natury leniwych i zadowolonych ze swego lenistwa. Nie wykazują oni najmniejszego zainteresowania się czymkolwiek, nie pragną nic wiedzieć. Urażeni tą opinią melbourneńscy murzyni mają urządzić protestacyjny wiec.

"KOMUNISTKA"

Mrs. Neil z Adelajdy, w starszym wieku wdowa, po ośmiu latach pracy w różnych organizacjach będących pod wpływami komunistycznymi, a później i miejscowej partii komunistycznej, oświadczyła publicznie, że przez cały ten okres była równocześnie agentką australijskiej służby bezpieczeństwa. Prześladywała swe i pracę przedstawiła w serii artykułów drukowanych w "Sunday Mail".

Reporterowi pisma powiedziała, że zdradza swój sekret tylko dlatego, że z przerażeniem obserwuje, jak wielu lojalnych i nieświadomych zła Australijczyków w dobrej wierze powiększa szeregi organizacji, które systematycznie i konsekwentnie ulegają wpływom komunistycznym.

Mrs. Neil w okresie swej pracy wywiadowczej zdobyła sobie zaufanie czołowych komunistów i reprezentowała Australię na zjeździe w Wiedniu, w Moskwie i Chinach.

POLSKIE CENTRA w AUSTRALII

FEDERAL COUNCIL OF POLISH ASSOCIATION IN AUSTRALIA (Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii)
Box 4422, G. P. O. SYDNEY.

ADELAJDA

DOM POLSKI Soc. Ltd. 519 Torrens Rd. WOODVILLE, — lub Box 1597-M G. P. O. Adelaide.

BRISBEN

DOM POLSKI, 10 Marie Str. Milton (Q) lub Box 1808-W, G. P. O. Brisbane.

HOBART

DOM POLSKI "POLONIA"... 22-24 New Town Rd. Hobart (Tas.) tel. W-3686.

KANBERA

DOM ORLA BIAŁEGO, 15 Moore Str Canberra, A. C. T.

LAUNCESTON

POLISH ASSOCIATION in Launceston, Box 24 G. P. O. Launceston (Tas.).

MELBEN

DOM POLSKI, The Kościuszko House Co-operative Soc., 445 Royal Parade, Parkville, Vic.

NEWCASTLE

DOM POLSKI, 122 Chatham Rd. Broadmeadow, Newcastle, N. S. W.

PERT

DOM POLSKI, 189 Brisbane Str. Perth, Tel. BW-2308.

SYDNEY

DOM POLSKI, 182 Liverpool Rd. Ashfield, N. S. W., Tel. UA-5332.